№ 323 (3123). Warszawa, ŚRODA 24 Listopada 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy

POLSKA A LIGA NARODÓW

Były kanclerz niemiecki p. Wirth (przywódca stronnictwa katolickiego w Niemczech) mówił przed kilku dniami: „Z chwilą, gdy Niemcy zdobyły miejsce w Lidze Narodów, aby tam **działać i walczyć** nietylko dla siebie, ale dla Europy, z chwilą, gdyśmy się znaleźli na płaszczyźnie, pełnej dróg licznych i mało prostych, nie weszliśmy do ogrodu czarodziejskiego, w którym będziemy zrywali najpiękniejsze dla naszego smaku owoce. Stanęliśmy wobec możliwości...“

Rada Ligi zbiera się za kilka tygodni. I Polska zdobyła w ciężkim trudzie, zdobyła, co było do zdobycia dzięki wysiłkom przedstawicieli swoich miejsce w Radzie Ligi. Opinja publiczna nie zdaje sobie sprawy ani z tych wysiłków, ani z wyników tej pracy. Prasa nie interesuje się wcale przyszłą sesją Rady. Zamiast przygotowywać opinję w kierunku rozumienia zagadnień, postawionych na porządku obrad Rady grudniowej, prasa ogranicza się do podawania porządku dziennego, nadesłanego przez sekretarjat Ligi.

Sejm nie jest o tym porządku informowany. Nie było dotychczas, od powrotu delegacji polskiej ze Zgromadzenia posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu. Aby ocenić politykę ministra, trzeba ją znać. Tylko znając dokładnie, nie będą jej posłowie sądzili niesłusznie. I zebranie Komisji leży w interesie Ministra i Rządu. Polska nie jest wyspą Robinsona, jeno częścią Europy Zachodniej, częścią wielkiej całości, związanej pewnemi interesami najpierwszorzędniejszej wagi. Zbierze się na wiosnę Konferencja Ekonomiczna, na której i Polska będzie reprezentowana. Mówi się o Polsce wszędzie, wszędzie. I trzeba mówić o Polsce z cudzoziemcami uczciwie i rozumnie, bo Polska jest w Europie i bez życzliwej Europy nie jest do pomyślenia.

Jakżeż to być może, żeby p. Zaleski dotychczas nie złożył wizyty sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych i nie poinformował o tem, co się dzieje od wschodniej i zachodniej ściany, o traktacie handlowym w Niemczech, o Sowietach i Genewie? O Genewie zdawali sprawę wszyscy ministrowie spraw zagranicznych, którzy tam byli, parlamentom swoim. Otrzymali absolutorja i podziękowania. Czyżby polski minister mógł się obejść bez podziękowań i nawet bez absolutorjum- Przykroby mu było, gdyby się bez tego absolutorjum spotkał z pp. Briandem i Chamberlain'em na grudniowej Radzie Ligi Narodów. Mogliby zapytać: „więc pocóżeśmy się tak trudzili? więc parlamentowi polskiemu nie zależało wcale na tych staraniach waszych i naszych?...“ Boć przecież nikt nie uwierzyłby, że parlament polski nie mógł się zebrać, aby wysłuchać p. Ministra Spraw Zagranicznych!

Trzeba koniecznie zebrać Komisję Spraw Zagranicznych Sejmu i Senatu. Trzeba, aby Izby Prawodawcze, bez których Konstytucja 1921 roku, zrewidowana 1926 r., nie rozumie wcale państwa polskiego, — wypowiedziały co myślą o Genewie wrześniowej i o Genewie grudniowej. Polska nie jest gorsza od Niemiec kanclerza Wirtha. I ona weszła do Rady Ligi, aby walczyć o lepsze jutro dla siebie i dla świata. Dawno już August Comte uczył: savoir pour prévoir, **wiedzieć, aby przewidywać.** Nie masz polityki bez przewidywania, ile że polityka to jest sztuka możliwości. Ale przewidywania niema bez wiedzy. Mniemamy, że p. Minister posiada „wiedzę“. Niechże się nią z nami podzieli.

Stanisław Posner.

Komitet Obrony Państwa radzi nad Genewą

PAT komunikuje: Pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się wczoraj na Zamku o godz. 5 po południu pierwsze posiedzenie Komitetu Obrony Państwa. Wzięli w niem udział: Marszałek Piłsudski, wicepremjer prof. Bartel i ministrowie: Spraw Zagranicznych, Spraw Wewnętrznych i Skarbu. Przedmiotem obrad była zbliżająca się sesja Rady Ligi Narodów, w której weźmie udział p. Minister Spraw Zagranicznych.

—o::o—

UCHWAŁY KOMISJI CENTRALNEJ ZW. ZAWODOWYCH

Wszystkie organizacje zawodowe przyjmują jednomyślnie do wiadomości stanowisko, zajęte wspólnie przez przedstawicieli K. C. i przez C. K. W. P. P. S. na konferencji z dn. 11 listopada.

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Zw. Zaw., poświęcone sprawozdaniu Sekretarjatu, sprawie walki z drożyzną, oraz — naradzie gospodarczej z Rządem. Posiedzenie odbyło się przy licznym udziale członków Komisji.

Nad sprawozdaniem Sekretarjatu, a w szczególności nad sprawą konferencji w dniu 11 listopada z C. K. W. P. P. S., rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której sprawozdanie Sekretarjatu **jednomyślnie** przyjęto do wiadomości.

Sprawę walki z drożyzną zreferował tow. Zdanowski, poczem, po ożywionej dyskusji, przyjęto wniosek, stwierdzający, że ustawiczny wzrost drożyzny powoduje bardzo bolesne i daleko idące obniżanie realnych płac robotniczych i pracowniczych. Zarówno przedsiębiorcy prywatni, jak Rząd wobec pracowników kolejowych, tytuniowych, salinarnych i innych — odmawiają dodawania wskaźnika statystycznego do płac. Organizacje zawodowe muszą podjąć bezwzględną walkę o stosowanie do płac wskaźnika (dla pracowników państwowych—ruchomej mnożnej), odpowiednio do wzrostu drożyzny.

W drugiej części rezolucji komisja stwierdza, że zapanowanie nad stosunkami drożyźnianemi leży w mocy Rządu, i ciągle rosnącą drożyznę przypisać należy nieodpowiedniej polityce gospodarczej.

W końcu rezolucji komisja wysuwa szereg praktycznych wskazówek, zmierzających do walki z drożyzną.

W sprawie narady gospodarczej z Rządem, komisja przyjęła do wiadomości sprawozdanie Sekretarjatu i zaaprobowała wysuniętych 15 delegatów Związków na konferencję, która odbędzie się w dn. 28 b. m.

Zaaprobowano również referentów z ramienia Związków klasowych do obu punktów porządku obrad konferencji: tow. tow. Ziemięckiego i Zarembę.

***

Między innemi, przy sprawozdaniu Sekretarjatu — zaaprobowano stanowisko delegatów Kom. Centr. na konferencji okręgowej w Wilnie i uznano odbytą konferencję za prawomocną, wbrew protestowi b. Komisji okręgowej.

ROBOTNICY PRZEMYSŁU NAFTOWEGO PRZECIW ROZBIJACZOM!

Wypowiedzenie płac w przemyśle naftowym

W dniu 21 listopada r. b. odbyła się w Przemyślu w Domu Robotniczym konferencja delegatów z całego przemysłu Naftowego i Salin. Konferencję zagaił sekretarz Komisji Centralnej, tow. Zdanowski, przedstawiając w krótkich słowach cel konferencji. Do prezydjum powołano tow. Serwę ze Zw. Górników, tow. Denasiewicza ze Zw. Chemicznego i przedstawiciela Zw. Metalowców. Na porządku obrad postawiono: Sytuację polityczną i gospodarczą klasy robotniczej, oraz konieczność podwyższenia płac robotników w przemyśle naftowym.

Referat o sytuacji politycznej wygłosił generalny sekretarz Związku Górników tow. poseł Stańczyk, referat o sytuacji gospodarczej i konieczności podwyższenia płac, wygłosił generalny sekretarz Związku Metalowców tow. Topinek.

Nad obu referatami wywiązała się obszerna dyskusja, w której wzięło udział około 20 delegatów. Wszyscy delegaci zajęli zgodne stanowisko z treścią przemówień referentów.

Przyjęto jednogłośnie opracowaną przez wszystkie trzy Związki rezolucję. W rezolucji upoważniono Związek Górników, Metalowców i Chemicznych w Krakowie do przedłożenia Izbie pracodawców naftowych żądania podwyższenia płac w przemyśle naftowym, bez naruszenia innych punktów umowy. Jednocześnie przyjęto jednogłośnie wniosek potępiający szkodliwą i demagogiczną działalność rozłamową Czumy i jego adherentów, wzywający robotników aby w obliczu ciężkiego położenia klasy robotniczej, przeciwstawili się wszelkim zakusom rozłamowym rozbijaczy z pod znaku Czumy i jemu podobnych indywiduów.

Z MIĘDZYNARODÓWKI KOMUNISTYCZNEJ

OBRADY KOMITETU WYKONAWCZEGO.

Moskwa, 23 listopada. (AW). Na inauguracyjnem posiedzeniu 7-ej sesji rozszerzonego plenum Komitetu Wykonawczego III-ej Międzynarodówki, która rozpoczęła się dziś na Kremlu, przy udziale przedstawicieli 52-ch partji komunistycznych różnych krajów, słowo wstępne wygłosił Bucharin, przewidziany na stanowisko prezesa Komitetu Wykonawczego na miejsce Zinowjewa. Scharakteryzował on rozwój komunizmu światowego w r. b. Specjalną uwagę zwrócił Bucharin na ruch rewolucyjny w Chinach. Wypadki chińskie, zdaniem Bucharina, zaważą w przyszłości na całej walce komunizmu przeciwko kapitalizmowi. Plenum Komitetu Wykonawczego przyjęło sprawozdanie Bucharina jednogłośnie do wiadomości.

USUNIĘCIE ZINOWJEWA.

Moskwa, 23 listopada. (AW). Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej zwolnił Zinowjewa z przewodnictwa Komitetu, które to stanowisko zajmował on w ciągu całego okresu istnienia III-ej Międzynarodówki. Pewne jest, że prezesem Komitetu Wykonawczego zostanie Bucharin. Zinowjew opuszcza nietylko Komitet Wykonawczy, ale i całą organizację Międzynarodówki, wycofując się z wszelkiej pracy w komunizmie.

PRZECIWKO TAJNYM ZBROJENIOM NACJONALISTÓW W NIEMCZECH

GŁOS SOCJALISTYCZNEGO DZIENNIKA.

Gdańsk, 23 listopada. (AW). „Danziger Volkstimme“ zamieszcza dzisiaj ciekawy artykuł pod tyt. „Zbrojenia konspiracyjne w Niemczech“. Artykuł, wbrew zaprzeczeniom ministra Reichswehry, Gesslera, o zerwaniu od r. 1923 wszelkiego kontaktu z tajnemi niemieckiemi organizacjami zbrojnemi, dowodzi, że t. zw. „czarna Reichswehra“ nie przestała nigdy istnieć, a nawet w 1926 r. została ponownie zoragnizowana, obejmując swą siecią niemal całe Niemcy. Organizacja ta nosi obecnie nazwę: „Bund für Freiheit und Recht“. Organizację tę finansują związki ziemian i pracodawców, którym się mówi, że Hindenburg, na mocy art. 48-go, chce wprowadzić dyktaturę w Niemczech i że Reichswehra jest za słaba do przeprowadzenia zamiarów Hindenburga, wobec czego potrzebna jest pomoc finansowa dla „czarnej Reichswehry“. Oficerowie Reichswehry żądają pieniędzy od przemysłowców niemieckich w Wrocławiu, rzekomo na kursy sportowe. Kursy te nie mają jednak nic wspólnego ze sportem, a mają na celu kształcenie i przygotowanie kadr „czarnej Reichswehry“. Zdaniem pisma, zarówno ministrowie Reichswehry, jak i oficerowie sztabu, są dobrze poinformowani o całej akcji i grają dwulicową rolę. Wszystko to, zaznacza pismo, jest niebezpieczne dla istnienia republiki i demokracji.

KOMISJA PARLAMENTARNA Z. PPS.

Posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S. odbędzie się dziś o godz. 4-ej po poł. w Sejmie.

WDZIĘCZNOŚĆ LEWIATANA

T. zw. sfery gospodarcze wywierają nacisk na Rząd w kierunku zastąpienia p. ministra skarbu Czechowicza przez bezpośredniego męża zaufania organizacji kapitalistycznych.

W kołach, zbliżonych do „komisji doradczej“ p. Wierzbickiego liczą na powodzenie tej akcji.

KIEDY BĘDZIE KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH?

Do wczorajszego wieczoru termin posiedzenia Komisji spraw zagranicznych nie został ustalony.

A posiedzenie Rady Ligi Narodów zaczyna się 6-go grudnia.

Odpowiedź znawców prawa Konstytucyjnego

Przewodniczący Komisji konstytucyjnej dr. Polakiewicz otrzymał wczoraj odpowiedź od prof. Cybichowskiego i prof. L. Jaworskiego w sprawie interpretacji artykułu 44 Konstytucji. Odpowiedź ta będzie zakomunikowana dzisiaj Komisji konstytucyjnej.

Marszałek Sejmu, p. Rataj, który powrócił już do zdrowia, przyjął wczoraj pos. d-ra Polakiewicza, który zakomunikował p. Marszałkowi opinje profesorów.

SEJM POLSKI I PARLAMENT FRANCUSKI

Od dłuższego już czasu istnieje projekt zorganizowania wycieczki parlamentarzystów polskich do Francji celem oddania wizyty, którą w roku ubiegłym złożyli w Polsce parlamentarzyści francuscy z tow. Locquin na czele. Ostatnio, jak donoszą z Paryża, p. Briand zwrócił uwagę ambasadzie polskiej na konieczność przyśpieszenia tej podróży wobec rosnącej nieufności wśród demokracji francuskiej do położenia politycznego u nas.

Organizowaniem wycieczki zajmie się grupa parlamentarna polsko - francuska. Trudno sobie wszakże wyobrazić, by decyzja ostateczna mogła zapaść przed wyjaśnieniem sytuacji politycznej, dotąd wciąż jeszcze dziwacznie poplątanej.

TARCIA W ŁONIE MIĘDZ. KOMUNISTYCZNEJ

W „Biuletynie“, wydawanym przez „skrajną lewicę“ komunistów niemieckich, wykluczonych z partji oficjalnej, znajdujemy informację, że między Stalinem a Bucharinem wynikła znaczna różnica zdań. Stalin jest faktycznym dyktatorem Związku Republik Sowieckich („Biuletyn“ nazywa go chłopskim Napoleonkiem), a Bucharin zajął miejsce Zinowjewa na czele „Kominternu“. Teraz Stalin chce znacznie zmniejszyć budżet tego ostatniego, w szczególności zredukować subsydja dla komunistów niemieckich, francuskich i belgijskich. Bucharin broni „biedaków“ zagrożonych i twierdzi z oburzeniem, że Stalin zechce niebawem i „polskich towarzyszów“ pozbawić dochodów. Toby było straszne!

KONFERENCJA w sprawie gospodarki finansowej Kas Chorych

W dniu 22 b. m. odbyła się w Gł. Urzędzie Ubezpieczeń przy Min. Pracy i Op. Społ. konferencja z udziałem przedstawicieli Okręgowych Urzędów Ubezpieczeń, Ogólno - państwowych i okręgowych Związków Kas Chorych, oraz większych Kas Chorych.

Przedmiotem obrad konferencji były sprawy, związane z rachunkowością i gospodarką finansową Kas Chorych, jak: obniżenie odsetek umorzenia ruchomości i nieruchomości, tworzenie funduszu amortyzacyjnego, pokrycie niedoborów, ustalenie zasad kontroli i księgowania obrotów wekslowych, oraz zmodyfikowanie schematów buchalteryjnych dla Kas Chorych.

—o::o—

PARLAMENT.

POSIEDZENIE SEJMU

Plenarne posiedzenie Sejmu spodziewane jest około 6 grudnia, o ile przed 27 listopada nie zostanie przedłożony Sejmowi dekret t. zw. prasowy.

KOMISJA BUDŻETOWA

OŚWIADCZENIE MINISTRA.

Sejmowa Komisja budżetowa przystąpiła wczoraj do rozważania budżetu Min. Spraw Wewn. W obradach uczestniczył Min. Składkowski.

Po referacie pos. **Rusinka** (Piast) wygłosił 15-minutowe przemówienie Min. Spraw Wewn. Dowodził on, że działalność jego zmierza przedewszystkiem do zrealizowania programu streszczającego się w trzech punktach, mianowicie: redukcja aparatu administracyjnego, zbliżenie władz pierwszej instancji do ludności i uproszczenie systemu urzędowania.

W dyskusji zabierali głos pos. ks. **Kaczyński** (Ch. D.), który omawiał wybory na G. Śląsku, oraz pos. **Byrka** (Piast), który krytycznie omówił sprawę przesunięć w administracji robionych pod kątem widzenia personalnym.

Następnie przemawiał pos. tow. **Pragier.**

MOWA TOW. PRAGIERA.

Krótkie przemówienie p. Ministra dowodzi, że nie zdaje on sobie sprawy z najważniejszych zagadnień swego resortu. Cenny pod pewnemi względami wynik prac Komisji p. Bobrzyńskiego, z którą mówca miał kontakt i często krytykował niektóre jej uchwały, poszedł w zapomnienie. Nienormalny stosunek władz policyjnych i administracyjnych trwa nadal. Tak samo jak niewłaściwy jest wciąż jeszcze istniejący podział zakresu czynności między władzami państwowemi i samorządowemi.

Samorząd cierpi nadal na brak ustaw zasadniczych, a Rząd, który z byle jakich powodów wywołuje konflikty z Sejmem, w tym wypadku zgłosił swą całkowitą bezinteresowność.

Mówca podniósł następnie potrzebę załatwienia spraw narodowościowych, która jest rdzennie państwowem zagadnieniem i stanowi otwartą ranę na ciele Państwa.

Co do słynnego już okólnika p. Ministra Składkowskiego, do którego Minister przywiązuje niezwykłą wagę, to mówca uważa, że nie należy znaczenia jego przesadzać, a **trzeba pomyśleć na serjo o reorganizacji zarządu Państwa**, zapoczątkowanej za Rządu p. Skrzyńskiego, a obecnie zaniechanej. Słuchając przemówienia Min. Składkowskiego, mówca odniósł wrażenie, jakoby nie uwzględnił on dostatecznie tej potrzeby i pragnął raczej pozostać w historji naszej administracji „człowiekiem jednego okólnika". Nie świadczy to bynajmniej źle o samym okólniku, jak nic nie traci na tem „Marja" Malczewskiego, że Malczewski w literaturze pozostał autorem jednej tylko książki. Mamy przecież mówić o reorganizacji zarządu Państwa, o zagadnieniu rozległem i złożonem. Tymczasem w związku z tem **słyszymy jedynie o zbliżeniu ludności do władz. Samo to słowo nic nie znaczy. Zbliżeniem jest miłosny uścisk tak samo jak wyciągnięcie pięści.** Można przez pilne inspekcje, które p. Minister wprowadza podobno w rozszerzonym zakresie tu i owdzie wyłapać nadużycia, a nawet przynieść ulgę ludności, ale należy przestrzec przed złudzeniem, jakoby ta droga sama przez się prowadziła do rzeczywistej naprawy administracji. Państwo jest organizmem zbyt złożonym, aby Minister Spraw Wewn. mógł, jak Harun al Raszyd z „Tysiąca i jednej nocy", spadać na karki niesfornych poddanych i zaprowadzać „porządeczek". W ten sposób nadaje się administracji charakter działalności „od kawału do kawału". Wprawdzie można sobie zdobyć taką pośledniego gatunku ruchliwością tytuł „opiekuna ludności", ale jednocześnie oznacza to uwstecznienie administracji państwowej do roli, jaką odgrywała za czasów „oświeconego absolutyzmu". **Prawo jest fundamentem nowoczesnej administracji, działalności urzędników i roszczeń obywateli.** Tymczasem gra ono coraz skromniejszą rolę, a nasza administracja wzamian za nie ofiarowuje garść dobrej woli. **Tow. Pragier wyprasza sobie tę dobrą wolę, która sama przez się nic nie znaczy, i domaga się dobrej woli w wykonaniu prawa.**

O szczegółach budżetu tow. Pragier mówić będzie w dyskusji szczegółowej. Już teraz jednak zwraca uwagę na niewłaściwość umieszczenia w budżecie Min. Spraw Wewn. kosztów utrzymania kompanji przybocznej Prezydenta Rzeczypospolitej pod fantazyjną nazwą „kwatery głównej". Kompanja przyboczna Prezydenta Rzplitej nie jest strażą bezpieczeństwa, powołaną do tego, aby chronić go np. przed okradzeniem, ale jest oddziałem honorowym, danym głowie Państwa i zwierzchnikowi sił zbrojnych. Zrobienie z tego oddziału czegoś w rodzaju straży bezpieczeństwa nie jest uzasadnione, a konstytucyjnie jest nieprzyzwoitością.

Mówca nie podziela zarzutów co do zmian personalnych. Wojewoda jest urzędnikiem politycznym i, aby go usunąć, nie trzeba koniecznie udowodnić mu nadużycie. Jest to kwestja zaufania politycznego.

P. P. S. nie może przyjmować odpowiedzialności za ten ryzykowny duch rządzenia, jaki zapanował w Min. Spr. Wewn. Domaga się, aby administracja nie stawiała siebie ponad ludnością, lecz aby jej służyła, wykonywając obowiązujące przepisy prawne.

P. P. S. nie ma zaufania do polityki p. Ministra Składkowskiego.

DALSZE OBRADY.

Następnie przemawiał pos. **Dąbski** (Str. Chł.), który zarzucał policji brak ducha demokratycznego oraz poruszył sprawę pobicia ks. bisk. Hodury. Mówca domagał się zredukowania policji, zwłaszcza konnej.

Pos. **Łypacewicz** (Wyzw.) przestrzega Rząd przed opieraniem się na arystokracji, bo to może doprowadzić do katastrofy.

Pos. **Grynbaum** (Koło Żyd.) pom. in. poruszył sprawę zmuszania Żydów do dostarczania trupów do prosektorjów.

Na popołudniowem posiedzeniu Komisji przemawiał Min. Składkowski, który oświadczył, że Rząd w sprawie ustaw samorządowych zajmie stanowisko w trakcie debat w Komisji Administracyjnej. Następnie przemawiał Komendant Policji płk. Maleszewski, który odpowiadał na zapytania w sprawie pobicia biskupów kościoła narodowego ks. Hodura i Bończaka; następnie płk. Maleszewski scharakteryzował niedostateczne wyszkolenie i uzbrojenie policji oraz plan jej militaryzacji. W dalszej dyskusji przemawiał pos. Wasyńczuk, który w godzinnem przemówieniu uzasadniał tezę iż Rząd obecny na Wołyniu prowadzi politykę min. St. Grabskiego.

Po przemówieniu pos. **Polakiewicza** przemawiał pos. **Kiernik** (Piast), który oświadcza, że przemówienie programowe wygłoszone przez Ministra wobec urzędników, rozróżniające pomiędzy pesymistycznymi fachowcami, a optymistami tworzącymi nowe życie, przypomina mu deklarację konstytucyjną z 1919 r. która obiecywała, że Rzeczpospolita będzie się starała, aby przy pomocy odpowiednich organów obywatele na świat zdrowo przychodzili.

Następnie przemawiał pos. **Harusewicz** (Z. L. N.) oraz podsekretarz stanu w Min. Spr. Wewn. p. Jaroszyński, który bronił zarówno obecnej organizacji Ministerjum jak okólnika w sprawie przyjęć w starostwach.

Przemówienie swe zakończy p. Jaroszyński na posiedzeniu dzisiejszym.

BUDŻET MIN. ROLNICTWA

Sejmowa Komisja Budżetowa na posiedzeniu wieczornem zakończyła drugie czytanie budżetu Min. Rolnictwa. Przyjęto wniosek referenta manifestacyjnego skreślenia 208 zł. z uposażeń w etacie majątków państwowych, wyrażając tem ogólne życzenie szybszej likwidacji tych majątków. W rozdziale niższych szkół rolniczych podwyższono na wniosek pos. Barańskiego (Kl. Pracy) pozycję oświaty pozaszkolnej o 125 tys. zł. W dziale rolniczych instytucyj naukowych (Puławy i Bydgoszcz) przyjęto wniosek pos. Staniszkisa podwyżki 50 tys. zł. na cele hodowlane. Szereg wniosków pos. Poniatowskiego podwyższenia poszczególnych pozycji odrzucono.

KOMISJA OCHRONY PRACY

Po przydzieleniu szeregu wniosków dawnych i nowych referentom Komisja przystąpiła do drugiego punktu porządku dziennego: dyskusja nad projektem ustawy o inspekcji pracy. Przewodniczył ks. pos. **Wójcicki** zwraca uwagę, że bezpośrednio przed posiedzeniem Marszałek Sejmu doręczył mu, pismo p. Min. Pracy, zawiadamiające o tem, iż zarówno projekt ustawy o inspekcji pracy, jak i wszystkie inne projekty rządowe zostały z Sejmu wycofane. Przewodniczący jest zdania, że należy zaczekać na dalszy rozwój wypadków w tej sprawie.

Pos. tow. **Reger** przypomina, iż **P. P. S. będąc naogół przeciwna udzielaniu Rządowi jakichkolwiek pełnomocnictw, szczególnie wyraźnie odrzucała pełnomocnictwa dla Rządu w zakresie ustawodawstwa społecznego i ubezpieczeniowego.** Gdy Sejm mimo to i te pełnomocnictwa uchwalił, nic pozostaje nic innego, jak wyciągnąć z tego faktu konsekwencje i przyjąć formalnie oświadczenie Rządu do wiadomości. Ubocznie załatwienie takie sprawy inspekcji pracy będzie miało tę korzystną stronę, że otrzymamy dekret jako wyraz jednomyślnej zgody całego Rządu i gdy następnie będziemy radzili nad zalegalizowaniem dekretu, nie będziemy może świadkami spierania się na Komisji reprezentantów Rządu pomiędzy sobą, jak to nieraz bywało.

Posł. **Puchałka, Harrasz** (Ch. D.) i **Brzeziński** (NPR.), domagali się urządzenia uroczystego posiedzenia Komisji, na którem „nowy" Minister złożyłby swoje wyznanie wiary i rozwinął program swojej działalności.

Pos. **Waszkiewicz** (NPR.-lewica) jest pesymistą, niedowierza Rządowi i pragnie, aby Komisja już teraz poprzysięgła sobie, że o ile dekret o inspekcji pracy nie pojawi się w ciągu 3-ch miesięcy, wówczas zacznie działać inicjatywa poselska.

Dyrektor Dep. p. **Szubartowicz,** zaniepokojony pogróżką p. Waszkiewicza, wymógł na ks. Wójcickim oświadczenie, że to żadne ultimatum, poczem sam imieniem Rządu wyraził nadzieję, że termin 3-miesięczny nie będzie przekroczony.

Wesołą zato była dyskusja na temat organizacji i urzędowania w Funduszu Bezrobocia w Łodzi i okolicy, którą to sprawę wszczął pos. **Langer** (Wyzw.). Twierdzi on, że w Łodzi dzieją się bezprawia, pokrywane polityką partyjną, rujnujące Państwo, które Skarb Państwa przyprawiły o stratę conajmniej 5 milj. zł. Przytaczał p. Langer mnóstwo nazwisk i faktów. Ponieważ jednak zastrzegał się przeciwko temu, aby ściany Sejmu miały uszy, przeto pomijamy te nieciekawe szczególiki i stajemy na stanowisku zadeklarowanem przez naszego mówcę tow. **Regera,** że p. Langer skargi swoje powinien przedłożyć Dyrekcji Funduszu Bezrobocia, a jeżeli chce, aby o nich dyskutowano w Sejmie, musi zgłosić formalny wniosek albo przynajmniej interpelację.

Oczywista, że atak p. Langera na bezrobotnych spodobał się niezmiernie p. Trepce, mężowi zaufania Lewiatana i p. Staniszkisowi, mężowi zaufania obszarników.

Pos. Staniszkis uważał za potrzebne upomnieć się o to, aby do Dyr. Funduszu Bezrobocia powołano także zastępców żółtej organizacji „Praca", która — jak wiadomo — reprezentuje gadzinowe fundusze Rady zjazdu przemysłowców z Zagłębia.

KOMISJA ADMINISTRACYJNA

Posiedzenie Komisji administracyjnej dla dalszych prac nad ustawami samorządowemi odbędzie się w dn. 25 b. m.

KOMISJA WOJSKOWA

Jutro odbędzie się posiedzenie Komisji Wojskowej, na której omawiana będzie sprawa reorganizacji dowództw w armji.

Z łatwo zrozumiałych względów posiedzenie to budzi w kołach poselskich duże zainteresowanie.

SENAT

POSIEDZENIE SENATU.

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Senatu o godz. 4 m. 30 po poł.: Sprawozdanie Komisji spraw zagranicznych i wojskowych o projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu gwarancyjnego między Polską a Rumunją — sprawozdawca sen. Kiniorski.

Z Komisji Senackich.

Senacka Komisja Skarbowo-Budżetowa pod przewodnictwem sen. Adelmana przystąpiła wczoraj do rozpatrywania sprawozdania NIK. o działalności Min. Rolnictwa za r. 1925. Na wstępie posiedzenia przewodniczący poświęcił słowa wspomnienia zmarłemu sen. Adamowi. Komisja wysłuchała referatu sen. Pułaskiego (ZLN.), który zgłosił szereg rezolucji. Nad rezolucjami temi odbędzie się głosowanie na posiedzeniu środowem.

PRZED 8 LATY

W latach 1917—1918 działało na terytorjum b. Kongresówki Pogotowie Bojowe P. P. S. prowadzące walkę czynną z okupacją. Oddziały Pogotowia z powiatów północno-zachodnich miały własną ulubioną pieśń, śpiewaną na nutę I Brygady.

Pójdziemy znów, synowie ludu,
Pójdziemy znów w nieznany świat,
A z naszej krwi, i z łez, i z trudu
Wyrośnie wszak Wolności kwiat.

Więc niechaj z naszej męki
Wolności kwitną pęki...
Na stos
Rzuciliśmy młodzieńczy los,
Na stos! Na stos!

Dziś krzyczą nam: wy stumanieni,
Dziś grożą nam: wam przyjdzie kres!
Pójdziemy w bój osamotnieni,
Do końca wierni P. P. S.

A kiedyś z naszej męki
Wolności wzrosną pęki...
Na stos
Rzuciliśmy młodzieńczy los,
Na stos! Na stos!

—::o::—

WACŁAW SZUMAŃSKI.

WSPOMNIENIA

Rok 1905 i 1906 dla współczesnego pokolenia, do którego się zaliczam, posiadał specjalny urok.

Pokolenie to wówczas było jeszcze zupełnie młode, dojrzało młode, nic też dziwnego, że reagowało silnie na pierwszy „powiew wolności".

Nic też dziwnego, że i młoda adwokatura zareagowała silnie i mocno.

Zorganizowano wówczas pamiętne „Koło Obrońców Politycznych".

Dziewięcioletnia działalność Koła stworzyła piękny fragment historji adwokatury naszej.

Z całą bezinteresownością i odwagą cywilną występowali członkowie Koła niemal we wszystkich sprawach politycznych przed b. sądami rosyjskiemi — cywilnemi i wojskowemi, przyczyniali się często do zwolnienia z rąk ciemięzcy bojowników o wolność, towarzyszyli zawsze bohaterom walki o niepodległość naszą w przedostatnich godzinach życia.

Dzieje Koła i spraw prowadzonych przez wybitniejszych tegoż Koła przedstawicieli, będą niewątpliwie przedmiotem specjalnej monografji historycznej.

Nim to nastąpi, niech wspomnienia poszczególnych członków tegoż Koła dostarczą choćby drobnego materjału do tej monografji.

W tem przeświadczeniu pragnę w kilku słowach streścić kilka ciekawszych momentów ze wspomnień z mej niebogatej zresztą działalności członka „Koła Obrońców Politycznych".

***

Po ukończeniu uniwersytetu w końcu r. 1906-go, w kilkanaście dni zaledwie wystąpiłem — jako młody początkujący odwokat — w pierwszej mej sprawie politycznej braci Górów, dwuch rzemieślników z Zagłębia Dąbrowskiego, oskarżonych z pamiętnego 102 art. k. k. (należenie do P. P. S.). Sprawa odbywała się w styczniu 1907 r. przed sądem wojennym w Warszawie — w Cytadeli.

Okoliczności sprawy niezbyt skomplikowane.

Patrol policyjny, przechodzący wzdłuż plantu kolejowego, zastał pod mostem kolejowym o świcie majowym śpiących, zdrożonych dwuch braci Górów.

Przy rewizji u jednego z nich znaleziono kwitarjusz partyjny z pieczątką P. P. S.

Aresztowani, po roku więzienia prewencyjnego, skazani być mogli — ze znanego 102 art. k. k. — na katorgę resp. osiedlenie.

Bracia Górowie byli jedynymi synami wdowy - staruszki, zajmującej się stale praniem, w ostatnich czasach chorej i niezdolnej do pracy. Byli jedyną ostoją jej życia moralnego i materjalnego.

Matka przyjechała na termin rozpoznania sprawy do sądu wojskowego i prosiła obu nas obrońców (występowałem łącznie z kol. Śmiarowskim), by możliwie najenergiczniej bronić jej „jedynaków".

Rezultat sprawy był niespodziewanie dobry. Trafiliśmy na komplet sądowy, w którym obok generała przewodniczącego, stałego członka sądu wojskowego, było dwuch pułkowników gwardji pułków konsystujących w Warszawie.

Jednym z nich był dziś nieżyjący, wówczas pułkownik gwardji rosyjskiej, późniejszy generał polski i kierownik M. S. Wojsk., Leśniewski, człowiek dobry i porządny.

Sprawę wygraliśmy — Górów uniewinniono; sąd uznał, że posiadanie przez jednego z braci kwitarjusza partyjnego nie jest dostatecznym dowodem ich przynależności do partji.

Braci Górów wkrótce wypuszczono na wolność.

Staruszka matka wracała z nami razem z Cytadeli i wzdłuż całej drogi, od klubu oficerskiego, gdzie odbywała się sprawa, do wrót Cytadeli, gdzieśmy się z nią rozstali, dosłownie co parę minut padała nam do nóg, by w ten sposób wyrazić wdzięczność za uratowanie jedynaków.

***

W parę lat potem w Kielcach z całym szeregiem kolegów występowałem w tak zw. „wielkiej kieleckiej sprawie". Broniłem robotnika Wójcika i jeszcze kilku innych, oskarżonych również ze 102 art. k. k. Sprawa trwała przez dni kilka.

Jedną z oskarżonych była panna Matkowska, lekarz - dentysta.

Odpowiadała ona z wolności—za kaucją.

Ku końcowi pierwszego dnia posiedzenia sądowego sprawa jej zaczęła przedstawiać się niekorzystnie. Mieliśmy wieczorem zejść się w kilku z obrońcą jej ś. p. Leonem Papieskim i p. Matkowską, celem naradzenia się nad tem, czyby nie należało zrezygnować z kaucji i „uchylić" p. Matkowską przed dalszym „wymiarem sprawiedliwości". Decyzję co do konieczności naradzenia się powzięliśmy w przerwie posiedzenia koło 6 godz. wieczorem.

Posiedzenie kończyło się o godz. 7-ej.

Przed wyjściem z Sądu Apelacyjnego oskarżyciel w tej sprawie, sławetny prokurator Żyżyn, nagle i niespodziewanie wystąpił z wnioskiem, by w stosunku do Matkowskiej środek prewencyjny zmieniono na areszt bezwzględny, uważając, iż kaucja gwarantuje jedynie zjawienie się do sądu w pierwszym dniu rozprawy.

Wywód bałamutny, trafił jednak do przekonania sędziów, wniosek prokuratorski uwzględniono, Matkowską aresztowano, później skazano na osiedlenie, z którego wróciła już podczas wojny.

(D. c. n.)

—::o::—

Z Międzyn. Socjalistycznej

KONFERENCJA LUKSEMBURSKA.

W niedzielę rozpoczęła się konferencja przedstawicieli partji socjalistycznych Anglji, Belgji, Francji i Niemiec. Przybyli: Roberts i Gillies (Anglja), De Brouckère i Roosbrock (Belgja), Blum, Bracke i Paul Boncour (Francja), Wels, Herm. Müller, Hilferding, Breitscheid, Rob. Schmidt, Sollmann, Kühn i Schäfer (Niemcy). Egzekutywę Międzynarodówki reprezentowali Fryderyk Adler i Oskar Pollak.

Na przewodniczącego wybrano tow. de Brouckère, który w swem przemówieniu powitalnem wskazał na inicjatywę niemiecką w zwołaniu konferencji, będącej dalszym ciągiem konferencji z r. 1922 i 1923, które zapoczątkowały dzieło uzgodnienia programu pokojowego Międzynarodówki socjalistycznej.

Następnie wygłosił referat Wels. Zwrócił on uwagę na to, że partje i rządy burżuazyjne obecnie zbierają owoce polityki, o którą socjalizm walczył w ciągu lat.

Wyraził on zadowolenie, że znaczna część postulatów socjalistycznych weszła już w życie. W Thoiry, niestety, sprawę gwarancji bezpieczeństwa i związaną z nią ewakaucję Nadrenji skierowano na drogę, na której z konieczności musiały powstać trudności. Podczas gdy uchwały Międz. Socjalistycznej ujmowały sprawę ewakuacji jako część zagadnienia bezpieczeństwa, usiłowano uczynić z tego w Thoiry interes finansowy.

Wobec zmian, jakie nastąpiły od tego czasu w polityce poszczególnych krajów, jakoteż w Międzynarodówce, socjaliści niemieccy postanowili zwrócić się do bratnich partji z zapytaniem, czy nie byłoby rzeczą możliwą aby polityce socjalizmu ponownie dać wyraz we wspólnem wystąpieniu.

Jako podstawę do dyskusji delegaci niemieccy przedłożyli opracowaną przez siebie rezolucję. Dyskusja wykazała zasadniczą zgodę na treść rezolucji, tylko redakcja niektórych ustępów spotkała się z zarzutami, wobec czego wybrano podkomisję a opracowanie nowej rezolucji powierzono tow. de Brouckère i Blumowi.

W poniedziałek podjęto dalsze obrady.

Z PARTJI SOCJALISTYCZNEJ ARGENTYNY.

W sierpniu r. b., na 18-ym kongresie partji socjalistycznej Argentyny zmieniono statut organizacyjny partji na punkcie wyboru zarządu partyjnego i komisji prasowej. Dotychczas ciała te wybierał kongres, w przyszłości zaś wyboru dokonać mają bezpośrednio członkowie partji. W przeciągu 15 dni po kongresie zwyczajnym organizacje partyjne na specjalnych zebraniach wybiorą kandydatów do obu ciał, poczem listy kandydatów, zaopatrzone ilością głosów, prześlą do ustępującego zarządu, który ogłosi listy w organie partyjnym. Z uzyskanej tą drogą wielkiej listy utworzy się następnie „małą“ listę, zawierającą dwa razy tyle kandydatów, ilu jest do obsadzenia. Tę drugą listę przekaże się wszystkim członkom partji, nie zalegającym ze składkami i ci, co uzyskają większość, zostaną wybrani.

Nowy ten system zastosowano już poraz pierwszy. Było 7000 członków uprawnionych do głosowania, głosowało zaś 5333. Wybrano 11 członków Zarządu i 7 zastępców. Największa ilość głosów wynosiła 4.339, najniższa 3.605.

::o::

Ze Związku Polskiej Inteligencji Socjalistycznej

W dniu 22 b. m. odbyło się w lokalu Klubu Społeczno - Politycznego w kamienicy książąt Mazowieckich zebranie dyskusyjne Zw. Polsk. Int. Socjal. z udziałem członków i gości. Sala była zapełniona — przybyło wielu wybitnych przedstawicieli inteligencji.

Tow. poseł **M. Niedziałkowski** wygłosił referat p. t. „Socjalizm a faszyzm“. Prelegent przedstawił genezę faszyzmu na tle położenia powojennego Włoch, zanalizował przyczyny, dla których ruch faszystowski spotkał się ze słabym oporem socjalizmu włoskiego i innych czynników społecznych i scharakteryzował główne etapy faszyzmu po jego dojściu do władzy.

Następnie tow. Niedziałkowski poddał rozbiorowi podłoże teoretyczne faszyzmu i jego doktrynę, uwydatniając szczególnie rolę prac socjologicznych Vilfredo Pareto. Jako tezy przewodnie faszyzmu, tow. Niedziałkowski wskazał: negację liberalizmu, obronę kapitalizmu przed socjalizmem, negację parlamentaryzmu i demokracji, imperjalizm.

Dalej prelegent rozpatrzył system organizacji praktycznej faszyzmu. W zakończeniu tow. Niedziałkowski wskazał na niektóre analogje istniejące między położeniem Polski a Włoch i wykazywał konieczność wystrzegania się kroków, które mogłyby zbliżyć nas do drogi na którą weszły Włochy.

Po referacie rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: Z. Skokowski, prof. Wł. Gumplowicz, W. Fabierkiewicz, prof. Wałek-Czarnecki, S. Horszowski i prelegent.

Zebranie przeciągnęło się do późnej godziny.

::o::

O WYKONANIE REFORMY ROLNEJ

Na podstawie kilkunastu artykułów z projektu przepisów do ustawy o wykonaniu reformy rolnej kilka dni temu wyraziliśmy przypuszczenia, iż całość przepisów nie rozstrzygnie jądra sprawy budowania nowego ustroju.

Dziś, po otrzymaniu projektu przepisów, musimy stwierdzić, niestety, że obawy nasze były całkiem uzasadnione. Projekt przepisów bowiem omawia obszernie kwestje drugorzędne, wprowadza pewne ułatwienia w spekulowaniu ziemią, ale kwestji najważniejszych nie wyjaśnia zupełnie. Porównywając przepisy z samą ustawą, dojść musimy do wniosku, że przepisy nawet tę kulawą ustawę o reformie rolnej pogarszają.

Najważniejszymi artykułami ustawy, umożliwiającymi Rządowi regulowanie parcelacji są art. art. 62 — 66. Głoszą one, że każdy obszarnik, czy spółka parcelacyjna przed przystąpieniem do parcelacji muszą uzyskać zezwolenie od Okr. Urzędu Ziemskiego. W zezwoleniu Urząd ma prawo zaznaczyć jakie warunki co do sposobu i zasad prowadzenia parcelacji muszą być przez parcelującego wykonane pod groźbą dokończenia parcelacji przez Urząd na koszt i ryzyko właściciela, przyczem Rządowi przysługuje prawo przymusowego wykupu majątku; w tym ostatnim wypadku obszarnikowi pozostawia się nie 180 a 35 ha.

W dotychczasowych zezwoleniach Urzędy stawiały pewne, nader skromne warunki w stosunku do robotników rolnych i drobnych dzierżawców, nie wspominając ani słowem o właścicielach karłowatych gospodarstw. Gwałcenie zobowiązań przez obszarników, zwłaszcza w formie stwarzania faktów dokonanych przez wpuszczanie nabywców na parcele przed zatwierdzeniem planu parcelacyjnego, co jest surowo zabronione — Urzędy pomijały całkowitem milczeniem. Na wszystkie zaś skargi i protesty tak władze okręgowe, jak i centralne stwierdzały, że sprawa ta będzie rozstrzygnięta w przepisach.

Okazuje się jednak, że w przepisach niema zupełnie mowy o tem, co zezwolenia na parcelację mają zawierać, niema też mowy o stosowaniu rygorów.

Drugą podstawową sprawą jest kwestja ceny ziemi. Art. 71 ustawy głosi, że cena nie może być spekulacyjnie wygórowana, określając, że Urząd „nie może uznać ceny sprzedażnej za spekulacyjnie wygórowaną, jeżeli cena ta nie przewyższa cen sprzedażnych osiąganych przy sprzedaży prywatnej całych majątków...“ Zdawałoby się, że jasną jest rzeczą, że gdy cena ziemi parcelowanej przewyższa ceny ziemi majątków sprzedawanych w całości, to wówczas cenę tę należy uznać za spekulacyjnie wygórowaną. Niestety — Urzędy twierdzą, że nie jest to powiedziane w ustawie i wskutek tego nie regulują ceny ziemi, które nieraz przewyższają o 100 procent ceny ziemi majątków sprzedawanych w całości. Przepisy jednak i o tej sprawie nie wspominają nawet, pozostawiając obszarnikom prawo przez wysokie ceny: 1) obdzierać ludność i 2) uniemożliwić bezrolnym i małorolnym nabywanie parcel.

Mało tego: ustawa zakazuje, by cena ziemi w majątkach parcelowanych przez Rząd odpowiadała rzeczywistej wartości ceny ziemi, przepisy zaś „wyjaśniają“ że urzędy winny brać ceny rynkowe. A zatem cena ziemi rządowej ma wzrosnąć do spekulacyjnie wygórowanych cen ziemi obszarniczej, podczas, gdy dotychczasowy stan rzeczy powodował poskramianie zachłanności ziemiaństwa.

Wreszcie przepisy milczą o pożyczkach, które wedle art. art. 72 — 74 ustawy mają być udzielane na kupno parcel i zagospodarowanie się.

Widzimy więc, że ani jedna z trzech spraw, stanowiących podstawy planowej parcelacji nie została załatwiona we właściwy sposób.

Nie możemy się jednak ograniczyć do krytyki podstaw — musimy też zastanowić się i nad „wyjaśnieniami“ innych artykułów.

Ustawa w art. 13 na poczet wykonania planu (200 tysięcy ha rocznie) zalicza wszystkie grunty rozparcelowane, przepisy dodają, że zaliczać się będą tylko te grunty, które rozparcelowane zostały zgodnie z ustawą. Czyż ma to znaczyć, że Rząd ma zamiar zezwalać i na parcelację niezgodną z prawem o reformie rolnej? Dalej na poczet planu ustawa zalicza grunty rozparcelowane przez Państw. Bank Rolny, przepisy zaś zaliczają wszystkie grunty nabyte przez P. B. R. nawet nierozparcelowane.

W p. 3 art. 18 ustawa mówi, że, jeśli majątki podlegające przymusowemu wykupowi są obciążone serwitutami, to po zlikwidowaniu serwitutów odpowiednio powiększa się obszar wykupywany; można stąd wnosić, że obszar dodatkowo wykupywany może być z dowolnego majątku. Przepisy zaś głoszą, że właśnie z tego samego majątku lub z innych majątków tego samego właściciela. Jeżeli więc obszarnik ma jeden majątek i pozostawia się mu 180 ha, to ze zwiększenia obszaru wykupywanego będą nici.

Przepisy do art. 43 — 45 ustawy omówiliśmy już szczegółowiej w „Robotniku“ z dn. 11 listopada b. r., to też tu zaznaczymy jeno, że nie biorą one w obronę drobnych dzierżawców i robotników rolnych przed tysiącznemi sposobami omijania ich przy nadzielaniu ziemią, natomiast wprowadzają niedogodne terminy zgłoszeń. Skandalem też jest powierzanie wyboru robotników na parcele obszarnikom, którzy wybierają takich robotników, którzy nie będą w stanie nabyć ziemi. Nadto wprowadzono takie ograniczenia jak: 1) mieszkania służbowe, ordynarja i t. p. mają decydować o prawie robotnika. na nabycie parceli; 2) nakazuje się brać pod uwagę poza wzajemnym stosunkiem robotników nadzielanych ziemią do ogółu robotników i parcelowanego obszaru — do całego obszaru, jeszcze — jaki obszar pozostaje na 1 robotnika. Jest to ogromne pogorszenie czerwcowych wyjaśnień Min. Ref. Rolnych w tej sprawie.

Art. 50 ustawy określa, że parcele mogą być dla rzemieślników folw. 2 hektarowe, a dla osad warzywniczo - ogrodniczych — 5 hektarowe. Jakiej klasy ziemi? Niewątpliwie ustawodawca miał na myśli I — II klasę. Przepisy sprawy tej nie wyjaśniają.

Do kilku artykułów, mających drugorzędne znaczenie przepisy czynią słuszne wyjaśnienia, ale ponieważ są to sprawy stosunkowo drobne, przeto szczegółowiej omawiać ich nie warto.

Z powyższego, nader pobieżnego zestawienia wynika, że długo zapowiadane przepisy do ustawy o wykonaniu reformy rolnej, jeśli będą ogłoszone w brzmieniu dotychczas proponowanem, to nietylko nie zahamują dzikiej parcelacji, nietylko nie spowodują przystąpienia do budowy nowego ustroju rolnego w Polsce, lecz usankcjonują dotychczasowy bezmyślny i wysoce szkodliwy stan rzeczy.

Rząd powinien — póki czas — odpowiednie zmiany do projektu przepisów do ustawy o wyk. ref. rolnej powprowadzać, by w ten sposób udowodnić, że sojusz z obszarnikami nie oznacza pogrzebania najistotniejszych interesów najliczniejszej warstwy w Polsce — proletarjatu rolnego.

Marjan Nowicki.



Powstanie na Jawie

Na Jawie wybuchło powstanie przeciwko władzom holenderskim, mające zabarwienie komunistyczne, Jawę zamieszkują malajczycy w liczbie około 45 miljonów.

PRZEGLĄD PRASY

Epidemja nowych partyj. — Co o tem mówi Dmowski. — Strażnik moralności. — Oszwabka Izby Gospodarczej.

Przewrót majowy — o ironjo dziejów! — rozgrzał do nowego życia różną zaśniedziałą konserwę i wszelkie mamuty. Bractwo to poczyna się krzątać „koło polityki“, a że psychiką swą należy do wieku 16-go i 17-go, nic tedy dziwnego, że chodzi po omacku, nie wiedząc jak się zabrać do dzieła. Okazuje się, że obszarnicy, stanowiący główny trzon konserwy, są rozbici na grupy i grupki nietylko wedle b. zaborów, ale nawet poszczególnych województw.

Oto w ostatnich dniach pisze prasa znowu o grupie mazowieckiej pod wodzą K. Lubomirskiego, mającej utworzyć własne stronnictwo zachowawcze. Z drugiej strony jak donosi **„Kurjer Polski“** zabiegi „prawiczaków narodowych“ u przemysłowców łódzkich wciąż trwają. Przemysłowcy łódzcy, o ile dojdą do porozumienia ze sobą, mają powołać „Komitet polityczny“, któryby wszedł w kontakt z Prawicą Nar. Ale o ten kontakt zabiegają również dubadecy i.... Klub Pracy! Sfery rządowe podobno niechęnie patrzą na te poczynania Prawicy Narodowej.

Dalej Roman Dmowski dąży pono do stworzenia „Grupy Wielkiej Polski“. Sądząc z artykułu Dmowskiego w **„Dwugroszówce“**, pragnie on odciągnąć obszarników od sfer rządowych i wciągnąć ich do endecji, by w ten sposób mieć w ręku „zorganizowany naród“. Dmowski ubolewa nad rozproszkowaniem narodu, zwłaszcza nad masową produkcją nowych partyj po wypadkach majowych. Twierdzi on, że wypadki te wykazały... bankructwo lewicy, wywołały ożywienie na prawicy, która jednak może zmarnować dobrą konjunkturę, o ile nie skonsoliduje się. Jako platformę wspólną dla całej prawicy Dmowski głosi „cofnięcie naszego życia politycznego z tej skrajnie radykalnej drogi, na którą weszło od początku istnienia naszego odbudowanego państwa“.

Odbywa się więc wielka licytacja o pozyskanie obszarników i przemysłowców między endecją i jej folwarkami a Rządem W walce tej Dmowski ofiaruje im wyraźny program oczyszczenia Polski od „radykalizmu“, Rząd zaś ma władzę w ręku i stanowiska do dyspozycji.

W **„Głosie Prawdy“** p. Stpiczyński wyraża znowu troskę o „stan psychiczny“ klasy robotniczej w związku z przejściem P. P. S. do opozycji. Obiecuje on uzasadnić swoje twierdzenie później, wobec czego nie mamy powodu do polemiki. Ale zasługuje na uwagę smętne przyznanie się organu sanacji, że sytuacja nie dojrzała jeszcze tak dalece, by można było już przekreślić wszelkie kompromisy, że kompromisy Rządu obecnego można krytykować z politycznego punktu widzenia, ale wytrzymują one próbę moralną. A przecież jeszcze tak niedawno, bo po upadku drugiego gabinetu p. Bartla „Głos Prawdy“ wzywał nowy rząd, by oparł się na lewicy, ponieważ praktyka wykazała, że pakty z prawicą tylko szkodę wyrządzają Polsce, wzywał do energicznej walki z drożyzną, jako najważniejszym środkiem zdobycia zaufania mas.

Obecnie „Głos Prawdy“ broni kompromisów z prawicą, pocieszając się jedynie tem, że one nie są niemoralne. My w tem widzimy załamanie się stanu psychicznego obozu sanacji.

„Przegląd Wieczorny“ zawiera trafną krytykę polityki rządowej w stosunku do grup gospodarczych. Zamiast Izby Gospodarczej, ogniskującej w sobie przedstawicieli wszystkich grup, Rząd zwołuje jednostronne narady przemysłowców i rolników, a ich poglądy i życzenia, z konieczności nacechowane klasowym interesem, bierze jako punkt wyjścia do swej działalności ekonomicznej. Zanim nastąpi narada z przedstawicielami robotników i pracowników Rząd już postępuje wedle wskazówek Lewiatana przemysłowego i rolnego, co podkopuje zaufanie mas pracujących do Rządu. Ponadto owe odrębne narady z konieczności mają charakter partyjny, trudno bowiem przypuścić, by p. Wierzbicki i Stecki, naradzając się z przedstawicielami Rządu przestali być politykami endecko - dubadeckimi, troszczącymi się równie dobrze o korzyści dla swych partji, jak o interesy swej klasy.

B.

::o::

Rozdział wagonów
przy wysyłce węgla nie uległ zmianie

Pomimo mianowania specjalnego komisarza węglowego, które to stanowisko sprawuje formalnie minister komunikacji, p. Romocki, polityka rozdziału wagonów przy wysyłce węgla, zarówno na rynki wewnętrzne jak i zagraniczne, bynajmniej nie uległa zmianie.

Przy repartycji wagonów dla eksportu węgla w zagłębiach węglowych panuje daleko idąca swoboda, licząca się raczej z potrzebami poszczególnych eksporterów, niż z potrzebami szerokich mas konsumentów. Osoby, dobrze obznajmione z tym stanem rzeczy, stwierdzają, że miejscowe czynniki nie wykonują zupełnie poleceń, pochodzących z centrali.

Przypuszczać należy, że minister komunikacji wyłoni specjalną komisję rewizyjną która zbada, komu, ile i dla jakich względów przydzielano wagony na dostawę węgla, za okres ostatnich trzech miesięcy. Być może przy sposobności ujawnione zostanie, dlaczego w Warszawie niespodziewanie przed kilku tygodniami zapanował głód węglowy.

KRONIKA POLITYCZNA.

OŚWIADCZENIE BISKUPA HODURA.

W rozmowie z współpracownikiem pism zagranicznych biskup kościoła narodowego ks. Hodur oświadczył:

Kościół narodowy nigdy nie był tak popularny w Polsce, jak teraz po ostatnich wypadkach. Cała prasa, pisząc o pobiciu, wspominała jednocześnie kościół narodowy. Z naszego stanowiska cel został osiągnięty. Nie będę się skarżył. Przyjadę jeszcze w grudniu, by uzyskać od Rządu zalegalizowanie kościoła narodowego w Polsce.

Kościół narodowy — zakończył oświadczenie ks. Hodur — wierzy, iż Rząd Piłsudskiego, znany w świecie amerykańskim z tolerancji, z jednakową życzliwością odnosi się do wszystkich wyznań, a więc i do kościoła narodowego.

SPRAWA CHORZOWA.

Wczoraj rozpoczęły się w Berlinie narady polsko - niemieckiej konferencji w sprawie Chorzowa. Przewodniczącym delegacji polskiej jest sędzia Sądu Najwyższego, p. Mrozowski. W skład delegacji wchodzą ponadto dyrektor fabryki chorzowskiej, p. Podoski, który objął stanowisko po p. Prezydencie prof. Mościckim, oraz delegat Min. Przem. i Handlu.

O TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-ŁOTEWSKI.

Przyjechali do Waszawy poseł polski w Rydze, p. Łukasiewicz, oraz poseł łotewski w Warszawie p. Nuksa.

Przyjazd p. Łukaszewicza związany jest z rozpoczęciem rokowań o traktat handlowy polsko - łotewski.

UTWORZENIE RADY SAMORZĄDOWEJ.

Od paru lat Związek Miast Polskich i Zw. sejmików powiatowych zabiegały o utworzenie Rady Samorządowej przy p. ministrze spr. wewn., jako ciała opinjodawczego i doradczego w kwestjach dotyczących całokształtu spraw samorządu terytorjalnego. Obecnie Statut tej Rady, opracowany przez M. S. W. jest już gotowy i rozesłany został zainteresowanym organizacjom do opinji.

Do zakresu działania omawianej Rady należeć będzie nietylko opinjowanie projektów ustaw, rozporządzeń i zarządzeń w dziedzinie samorządu, ale także wydawanie opinji, co do oddziaływania istniejących już ustaw, rozporządzeń i zarządzeń na całokształt życia samorządowego. Rada zwoływana będzie nietylko na zasadzie zarządzeń p. ministra spraw wewn., ale również na życzenie pisemne określonej liczby członków. Statut w ostatecznej formie ma być uchwalony w najbliższych dniach przez Radę ministrów i ma wejść w życie w grudniu.

KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z POS. KOŚCIAŁKOWSKIM.

Wczoraj w godzinach popołudniowych poseł Kościałkowski został wezwany przez Marszałka Piłsudskiego na konferencję do Belwederu. Na konferencji tej były omawiane sprawy związane z budżetem Min. Spraw Wojskowych i Wewnętrznych.

NAGRODY PIENIĘŻNE DLA URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH.

W związku z pogłoskami, jakie ukazały się w pismach o rozdziale „remuneracji" w Min. Skarbu, oraz podawaniem nieprawdziwych kwot otrzymywanych przez urzędników poszczególnych kategorji należy wyjaśnić, że uchwalona w budżecie na r. 1926 kwota na wynagrodzenia pieniężne dla urzędników i niższych funkcjonarjuszów skarbowych, która w dawniejszych latach wynosiła 6 milj. zł., obecnie wynosi 2 milj. zł. i przeznaczona jest dla funkcjonarjuszów i urzędników wszystkich władz i urzędów, podległych Min. Skarbu wraz ze służbą celną. Ogólna ilość urzędników i funkcjonarjuszów tego działu wynosi około 16 tysięcy osób, a nagrody pieniężne wypłacane są w różnych, naogół bardzo skromnych kwotach za specjalnie gorliwą pracę.

AWANSE W MIN. SKARBU.

Min. Skarbu wydało okólnik do Prezesów Izb Skarbowych, Dyrekcji Ceł i Naczelnika Wydziału Skarbowego Województwa Śląskiego, zezwalający na awansowanie funkcjonarjuszów skarbowych w wyjątkowych wypadkach, spowodowanych dobrem służbowem. Wnioski awansowe przedkładane mają być do 10 grudnia.

NOWY SENATOR.

Na miejsce zmarłego senatora Ernesta Adama do Senatu wchodzi ks. kanonik Tomako z Przemyśla.

WYJAZD MIN. REFORM ROLNYCH.

Wczoraj minister Reform Rolnych prof. dr. Witold Staniewicz udał się na objazd inspekcyjny okręgowych urzędów ziemskich piotrkowskiego i kieleckiego.

—o::o—

Przyjazd Claude Farrėra

Znakomity pisarz francuski Claude Farrère przybył wczoraj wieczorem do Warszawy. Na dworcu powitali znakomitego gościa przedstawiciele Min. Spr. Zagr. i świata literackiego. W Warszawie p. Claude Farrère podejmowany będzie przez sfery urzędowe oraz Polski Klub Literacki.

—o::o—

TELEGRAMY

W parlamencie Rzeszy

Berlin, 23 listopada. (PAT.) Dziś nastąpiło otwarcie posiedzenia plenarnego Reichstagu. Porządek dzienny obrad obejmuje m. in. rozprawę nad polityką zagraniczną Niemiec.

Imieniem frakcji rządowych przemawia poseł bawarskiej partji ludowej Emminger. Z oświadczenia jego wynika, że partje, zgrupowane około koalicji rządowej, pochwalają dotychczasową politykę zagraniczną rządu Rzeszy. W dalszych swoich poczynaniach rząd może liczyć na poparcie frakcji koalicyjnych również w sprawie współdziałania Niemiec w dziele powszechnego rozbrojenia. Ze względu na toczące się obecnie rokowania wstępne w przedmiocie realizacji planów z Thoiry, mówca wypowiada się przeciwko wciąganiu tej sprawy w zakres dyskusji publicznej.

MOWA NACJONALISTY.

Berlin, 23 listopada. (PAT.). W dalszym ciągu posiedzenia Reichstagu zabrał głos poseł niemiecko - narodowy Hoetsch, protestując przeciwko polityce rządu, którą nazwał polityką złudzeń, opartą na wierze w traktaty locarneńskie. Mówca ten stwierdza, iż nadzieje, łączące z porozumieniem w Thoiry, doznały zawodu, gdyż Nadrenja pozostaje nadal pod okupacją. Przechodząc do stosunków polsko-niemieckich, poseł Hoetsch żąda przedewszystkiem zwrotu zakładów chorzowskich. Wybory gminne na G. Śląsku — ciągnął dalej pos. Hoetsch — potwierdziły zastrzeżenia niemieckie w Genewie co do słuszności podziału G. Śląska. Niemcy nie powinny jednak poprzestać na samem stwierdzeniu tego faktu, lecz wystąpić przeciwko tym, którzy byli sprawcami podziału.

W końcu zaznaczył pos. Hoetsch, że chociaż frakcja jego nie będzie głosowała za wnioskiem hitlerowców o wypowiedzenie traktatów locarneńskich, to jednak w dziedzinie polityki zagranicznej zawsze stać będzie w opozycji do obecnego kursu polityki rządu.

MOWA STRESEMANNA.

Berlin, 23 listopada. (PAT.). **Minister spraw zagr. dr. Stresemann polemizuje z wywodami posła Hoetscha; zaznacza, że ze strony Francji nigdy nie oświadczano się oficjalnie za koniecznością czynienia iunctim między zniesieniem okupacji Nadrenji a stabilizacją wschodnich granic Rzeszy. Minister jest upoważniony do stwierdzenia, że urzędowe koła francuskie określiły tego rodzaju żądanie, jako absurd,** już choćby z tego powodu, że stosunek Niemiec do pozostałych mocarstw raz na zawsze został ustalony w układach locarneńskich.

Odnośnie do rokowań handlowych między Polską a Niemcami minister oświadczył: „Godzę się najzupełniej z p. d-rem Hoetschem nietylko pod tym względem, że rokowania handlowe z Polską mogą być prowadzone z tego punktu widzenia, iż sprawa osiedlania się i inne bedą traktowane jako kwestje polityczne. Idę dalej i oświadczam, że tu wcale nie chodzi o walkę w imię jakiejś specjalnej sprawy politycznej, prawo swobodnego osiedlania się niemieckich kupców i przemysłowców jest bowiem czemś samo przez się zrozumiałem w rokowaniach handlowych z innemi państwami.

Odnośnie do związków ojczyźnianych stwierdza minister, że rząd niemiecki lojalnie spełnił w tej mierze postanowienia traktatu Wersalskiego.

Po ministrze Stresemannie zabrał głos minister Reichswehry Gessler, broniąc się przeciwko zarzutom, czynionym mu w prasie przez wielkiego mistrza związku młodoniemieckiego Mirauhna, iż Reichswehra utrzymywała stosunki z tajnemi organizacjami bojowemi, mobilizując na wschodnich kresach zbrojne oddziały przeciwko Polsce. Minister Gessler zaprzecza temu, jakoby czynni oficerowie Reichswehry utrzymywali jakąkolwiek łączność z tym związkiem.

Strajk górników angielskich

Londyn, 23 listopada. (PAT.) W dniu dzisiejszym w szeregu zagłębi węglowych, m. in. w południowej Walji, zagłębiach Lancashire i Durham, oraz Szkocji i Titinghshamshire, podjęto bezpośrednie rokowania między stowarzyszeniami przemysłowców i górników w sprawie oddzielnych porozumień okręgowych. Z kół rządowych komunikują, że wobec faktu odrzucenia przez górników propozycji rządowych, projektowany bill, ustanawiający krajowy trybunał rozjemczy z atrybucjami sądu apelacyjnego do spraw porozumień okręgowych, nie będzie wniesiony do Izb ustawodawczych.

Zakończenie konferencji imperjum brytyjskiego

Londyn, 23 listopada. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu, zamykającem konferencję Imperjum Brytyjskiego, premjerzy dominjów wygłosili przemówienia, w których dali wyraz swym poglądom na wielkie znaczenie konferencji dla interesów państwa brytyjskiego. Konferencję zakończyło przemówienie premjera Baldwina.

Represje wobec ruchu irlandzkiego

Londyn, 23 listopada. (AW). Prasa donosi z Irlandji, iż ruch rewolucyjny rozwinął się tam w całej pełni. Prócz ogłoszenia stanu wyjątkowego, rząd irlandzki chwycił się szeregu środków represyjnych. Skonfiskowano cały szereg dzienników republikańskich oraz dokonano licznych aresztowań.

Powstanie w Meksyku

Paryż, 23 listopada. (PAT.) „Chicago Tribune" donosi z Meksyku, że wbrew oświadczeniom tamtejszych władz, powstanie zatacza coraz szersze kręgi. Walka między wojskami rządowemi a powstańcami trwa. 3-ch przywódców powstania zostało skazanych na śmierć.

Nowy Jork, 23 listopada. (AW). „Chicago Tribune" donosi o rozszerzeniu się ruchu rewolucyjnego w Meksyku. Wewnątrz kraju toczą się zacięte walki między wojskami rządowemi, a rewolucjonistami. Do stolicy przywieziono 10 przywódców oddziałów rewolucyjnych, którzy zostali wzięci do niewoli.
Wszystkich rozstrzelano.

Rozruchy komunistyczne na Jawie

Singapore, 23 listopada. (AW). Rozruchy na Jawie trwają w dalszym ciągu. W Suracarta komuniści zamordowali kilku funkcjonarjuszów policji kryminalnej. W związku z tem zarządzono nowe aresztowania, przytem w samej Suracarta pozbawiono wolności 300 osób, które zostały zesłane na Nową Gwineę. W prowincji Welterureder komunista Soparma dokonał zamachu, pragnąc ogłosić się dyktatorem, zamiar jednak jego został sparaliżowany.

Krwawa demonstracja w Kownie

Kowno, 23 listopada. (PAT.) Odbyły się tu poważne starcia pomiędzy policją a młodzieżą prawicową, która urządziła demonstrację na ulicach miasta, skierowaną przeciwko rządowi. Policja konna i piesza zaatakowała demonstrantów, przyczem 7 policjantów i wiele osób pośród demonstrantów zostało ranionych.

Powstanie w Albanji

Białogród, 23 listopada. (AW). Powstanie w Albanji, mimo ostrych zarządzeń represyjnych rządu, rozszerza się w dalszym ciągu. Jedynie w północnej Albanji, gdzie ruch powstańczy przybrał charakter regularnej rewolty, w której udział wzięły również niektóre oddziały wojskowe, wojskom, stojącym po stronie rządu, udało się rozbroić szereg zbuntowanych grup.

—o::o—

Wiadomości telegraficzne

— Z Nowego Jorku PAT. donosi: W pierwszym konkursie odbywających się w Nowym Jorku zawodów hippicznych rtm. Królikiewicz na „Dacku" zdobył trzecią nagrodę.

W 2-im dniu międzynarodowego konkursu hippicznego por. Szosland zdobył pierwszą nagrodę.

— Paryski „Temps" donosi, że ambasador Beranger odrzucił propozycję Brianda zatrzymania placówki waszyngtońskiej.

— Ubiegłej nocy nad wybrzeżem francuskiem i na Oceanie Atlantyckim szalała gwałtowna burza. W jednej miejscowości woda zalała latarnię morską.

— Zjazd wszechrosyjski Zw. Zawodowych na którym obecny będzie w charakterze gościa sekretarz generalny federacji górników angielskich Cook wyznaczony zostanie na 6 grudnia.

— „Echo de Paris" i „Petit Journal" notują pogłoskę, według której po zakończeniu sesji grudniowej Rady Ligi Narodów Chamberlain i Briand mają się spotkać z Mussolinim w pewnem miasteczku szwajcarskiem, położonem niedaleko granicy włoskiej.

—::o::—

Reforma prawa małżeńskiego

Konferencja w sprawie reformy prawa małżeńskiego, urządzona przez Klub polityczny kobiet postępowych, odbyła się dnia 22 b. m. w przepełnionej sali Tow. Higienicznego.

Konferencja ujawniła niezwykłe zainteresowanie publiczności omawianemi tematami. Przeszło 200 osób odeszło od kasy bez biletów.

Wobec żądania publiczności, aby w najbliższym czasie powtórzyć te same referaty w większej sali, uchwalono zorganizować powtórną konferencję w jednej z wielkich sal Warszawy.

Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

—::o::—

Niedyskrecja... zgoła zbyteczna.

„Głos Prawdy" we wczorajszych „niedyskrecjach" stawia nam z całą pewnością siebie zarzut bardzo ciężki, że mianowicie ukryliśmy przed klasą robotniczą i opinją publiczną treść listu „zabójczego" dla polityki partyjnej, a który miał rzekomo wystosować do nas tow. Moraczewski.

„Głos Prawdy" grozi na końcu, że „aby oduczyć „Robotnika" od lekkomyślnych zaprzeczeń", list ów „może" ogłosić.

P. red. Wojciecha Stpiczyńskiego wprowadził ktoś złośliwy a mocno dlań nieżyczliwy w błąd.

Aby wszakże oduczyć go od lekkomyślnych twierdzeń i nauczyć zarazem, że **każde** słowo publicysty obowiązuje, — zwracamy się z kategoryczną prośbą o łaskawe ogłoszenie owego listu, który mieliśmy ukryć; czekamy na **niezwłoczne ogłoszenie.**

Wykonanie „groźby" panie Stpiczyński, nie jest w tych warunkach prawem, ale jest **obowiązkiem.**

—o::o—

Czy brak większych zmartwień?

W miarodajnych kołach omawiana jest obecnie sprawa wprowadzenia umundurowania dla wyższych urzędników administracji państwowej, pełniących funkcje reprezentacyjne, t. j. występujących nazewnątrz w charakterze przedstawicieli rządu. Szczegóły powyższego umundurowania uzgadniane są obecnie przez zainteresowane urzędy. Termin wprowadzenia powyższego umundurowania reprezentacyjnego ma być ustalony na dzień 1-go stycznia 1927 roku.

—::o::—

Podwyższenie taryf kolejowych

Wbrew pierwotnym zapowiedziom Rząd postanowił z dniem 1 grudnia podwyższyć kolejowe taryfy towarowe i osobowe. Pisaliśmy już kilkakrotnie o szkodliwości tego postanowienia, które wzmoże drożyznę.

Opłaty taryfy osobowej będą podwyższone o 10 proc., przyczem jednak taryfa dla ruchu podmiejskiego oraz opłaty przewozowe za bagaż i przesyłki nadzwyczajne pozostaną bez zmiany.

Bilet 3-ej klasy na przestrzeni 100 klm. kosztować będzie 5.50 zł. (dawniej 5 zł.).

Podwyżka taryfy towarowej wyniesie również 10 proc. dotychczasowych opłat, nie obejmuje jednak ona opłat stacyjnych. Opłaty za przewóz towarów najtańszych, według najniższej taryfy wyjątkowej, podwyższone będę o 5 proc.

—::o::—

DROZYZNA.

NA RYNKU ZBOŻOWYM.

Dzięki wyjątkowo sprzyjającej pogodzie, oraz intensywniejszej młócce, nadto ukazaniu się na rynkach krajowych importowanego żyta zagranicznego, dostawy zboża do miast nieco wzrosły. Z tych powodów tendencja na rynku zbożowym, dotąd b. mocna, znacznie osłabła. Okoliczności tej zawdzięczać można tymczasową stabilizację ceny chleba na obecnym poziomie.

O ile tendencja ta utrzyma się, spodziewać się można spadku ceny żyta, a co zatem idzie mąki i chleba.

CENY CUKRU.

W związku z ostatniemi uchwałami Komitetu Ekonomicznego ministrów, cena cukru narazie pozostaje bez zmiany, t. j. 80 zł. za 100 kg. Zaznaczyć należy, że żądania przedsiębiorców cukrowniczych co do wyznaczenia wyższej niż dotychczas ceny, nie były jednolite. Przemysłowcy poznańscy uważali, że podniesienie ceny do 85 zł. jest wystarczające natomiast przedstawiciele cukrowni b. zaboru rosyjskiego stawiali żądania znacznie wyższe, bo sięgające nawet 120 zł. za 100 kg.

Jak wiadomo Komitet Ekonomiczny nie uwzględnił narazie żadnej z tych podwyżek.

KAMIENICZNICY CIĄGLE ŻĄDAJĄ...

W związku z ostatnim zjazdem właścicieli nieruchomości, dowiadujemy się, że na ręce Prezesa Rady Ministrów został złożony specjalny memorjał, w którym kamienicznicy domagają się znowu szeregu zmian w istniejącym ustawodawstwie odnośnie do spraw mieszkaniowych. W szczególności domagają się, ażeby... opłaty za wodę ponosili wyłącznie lokatorowie, t. zn. aby artykuł ustawy, głoszący, że opłaty za wodę, jeżeli komorne dochodzi 75% przedwojennego, ponosi właściciel domu, — został całkowicie usunięty.

Żądanie powyższe, jak stwierdza Ajencja Kor. Warsz. nie posiada żadnych szans realizacji.

—o::o—

Wciąż jeszcze dokumenty

34 DZIEŃ ROZPRAWY KOM. BARTOSZEWICZA.

Wciąż jeszcze trwa odczytywanie dokumentów, na które powołuje się prok. mjr. Rumiński. Między innemi znajdują się owe fikcyjne protokóły przyjmowania przez Bartoszewicza dostaw, które... nie doszły do marynarki. Sprawdzanie tych dokumentów zajmie jeszcze dni kilka. L. K.

—o::o—

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

Lwów

KONGRES UKRAIŃSKI.

PAT donosi: Kongres ukraiński (Undo) we Lwowie zakończył się uchwaleniem szeregu rezolucji w sprawach politycznych, gospodarczych i programu ideowego. Kongres aprobował dotychczasowy kierunek polityki ukraińskiej ‚reprezentowanej przez t. zw. centrum partyjne Undo i wystąpił przeciwko prądom zarówno „lewicowym" grupy d-ra Kościa Lewickiego, jakoteż „prawicowym" grupy d-ra Włodzimierza Baczyńskiego. Obaj też wspomniani czołowi politycy ukraińscy zostali z nowoobranych władz partyjnych wykluczeni. W stosunku do Ukrainy Sowieckiej kongres zajął stanowisko wyczekujące, potępiając ustrój komunistyczny i supremację wpływów rosyjskich. Z naciskiem kongres zalecił dążenie do ścisłej kooperacji taktyczno - politycznej ze wszystkiemi innemi mniejszościami, narodowemi w Rzplitej.

Kraków

STACJA SEJSMOGRAFICZNA W KRAKOWIE.

W najbliższym miesiącu zostanie uruchomiona przy obserwatorjum astronomicznem stacja sejsmograficzna dla rejestrowania wstrząśnień ziemi. Do obserwatorjum nadeszły już odpowiednie przyrządy i w tych dniach zostaną zmontowane.

Rzeszów

ODKRYCIE CENNYCH MALOWIDEŁ ŚCIENNYCH.

Przy sposobności bielenia dużej, sklepionej sali parterowej w budynku starostwa w byłem kollegjum Pijarów w Rzeszowie odkryto ślady malowideł ściennych. Pochodzą one z czasów fundacji i budowy klasztoru Pijarów w Rzeszowie przez Jerzego Lubomirskiego w r. 1652.

Na ścianach, sklepionych między oknami, znajdują się fragmenty ze starego testamentu; nawprost wejścia Chrystus na krzyżu. Wszystkie obrazy ujęto w ornament dużych liści akantu i winogron. Na dużym obrazie w profilowanej, gipsowej ramie barokowej, na sklepieniu b. refektarza, znajdują się trzy sceny wśród zieleni, mianowicie na lewo: Chrystus odpędzający szatana, na środku uczta w Emaus, na prawo zaś apostoł, przełamujący się chlebem z drugim świętym.

Żywe barwy odkrytych obrazów zachowały się przeważnie zupełnie dobrze. Styl ich, sposób malowania i akcesorja wskazują na szkołę flamandzko - niemiecką po Marcinie Wosie.

Gdynia

RADJOSTACJA W GDYNI.

PAT. Na tutejszym holowniku „Ursus" wybudowano radjostację nadawczą. Przeprowadzone w ub. tygodniu próby wypadły zupełnie zadowalająco. W związku z tem zarząd portu w Gdyni postanowił przystąpić do budowy własnej radjostacji odbiorczej.

Łódź

POZNAŃSKI — RADZIWIŁŁ — DZIAŁAJĄ.

Na dzisiaj zwołane zostało do pałacu Maurycego Poznańskiego zebranie przedstawicieli przemysłu łódzkiego, którzy w ub. tygodniu podczas pobytu reprezentantów stronnictwa konserwatywnego postanowili utworzyć oddział prawicy narodowej w Łodzi.

Toruń

ZGON 106-LETNIEJ STARUSZKI.

W Toruniu zmarła najstarsza obywatelka miejscowa, niejaka Radkowska, w 106 roku życia.

RUCH ROBOTNICZY

Przemyśl

KONFERENCJA SALINARZY I OLBRZYMIE ZGROMADZENIE ROBOTNICZE.

W Przemyślu odbyła się specjalna konferencja delegatów salin, na której tow. poseł Stańczyk wyjaśnił stanowisko Rządu, do utrzymania salin i żądań robotników salinarnych. Mówca poinformował że Związek Górników przy wydatnej pomocy klubu poselskiego P. P. S. przeciwstawia się z całą bezwzględnością zamiarowi Rządu zamknięcia salin, oraz domaga się od Rządu podwyższenia dotychczasowych prowizji, zmniejszenia ilości lat służby i podniesienia rent z kasy brackiej oraz udzielenia robotnikom salinarnym bezprocentowej pożyczki na zakupy zimowe. Po dłuższej dyskusji delegaci wyrazili swoją solidarność z żądaniami wysuniętymi do Rządu przez Związek, poruszając jednocześnie cały szereg krzywd jakie się im dzieją po kopalniach. Tow. pos. Stańczyk podkreślił, że wszystkie sprawy na miejscu w kopalniach dałyby się w większości korzystnie załatwić, gdyby salinarze byli lepiej aniżeli dotychczas zorganizowani.

W czasie trwania konferencji zwołali tow. przemyscy do olbrzymiej sali domu Robotniczego wiec robotników z Przemyśla.

Na wiec przybyło kilka tysięcy robotników i inteligencji miejscowej. Wiec zagaił dłuższem przemówieniem tow. Grosfeld. Obszerne przemówienie o sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, polityce obecnego Rządu i żądaniach klasy robotniczej w chwili obecnej wygłosił tow. pos. Stańczyk. Zebrani wybuchami oklasków dawali wyraz zgody z poglądami mówcy. W dyskusji przemawiali także komuniści, przedstawiając swoją rezolucję. W odpowiedzi na demagogiczne brednie komunistów wykazał tow. pos. Stańczyk, jak wygląda komunistyczny radykalizm w teorji, i jak zgubne są w skutkach dla klasy robotniczej ich warcholskie metody działania w praktyce. Zgromadzeni burzą oklasków dziękowali mówcy za godną i rzeczową odprawę komunistycznym demagogom.

Po przemówieniu jeszcze kilku miejscowych towarzyszów poddano pod głosowanie rezolucje przedłożone przez komunistów i prezydjum wiecu; za rezolucją komunistyczną głosowało siedemnastu uczestników wiecu. za rezolucją PPS. i Związków Zawodowych oświadczyła się cała sala zgromadzonych. Wiec zakończono okrzykami na cześć PPS. i Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

LIKWIDACJA ZATARGU W ZWIĄZKU SPOŻYWCZYM.

Trwający od kilku miesięcy konflikt między piekarzami krakowskimi a Centralą Warszawską Zw. Robot. Przemysłu Spożywczego w Polsce został ostatecznie zlikwidowany.

Coraz wyraźniejszy nacisk reakcji na klasę robotniczą, szkody płynące z rozłamu i konieczność utrzymania silnej centralnej organizacji w obliczu walki z pracą nocną w piekarniach spowodowały, iż nieporozumienie przy dobrej woli z obudwu stron zostało wyjaśnione, separatystyczny Związek Piekarzy z Centralą w Krakowie — zlikwidowany i jedność organizacyjna wśród robotników spożywczych przywrócona.

Wieść ta niewątpliwie z uczuciem radości będzie przyjęta przez ogół robotniczy.

ROBOTNICY ŻYRARDOWSCY GŁODUJĄ.

W swoim czasie robotnikom Zakładów Żyrardowskich przyznano zasiłki z państwowej akcji ustawowej na okres dwumiesięczny, w którym to czasie miano uruchomić wszystkie oddziały Zakładów, w celu zatrudnienia pozostałych bez pracy robotników. Obecnie okres wypłaty omawianych zasiłków już upłynął i około 1.000 rodzin robotniczych pozbawionych zostało zasiłków. Władze administracyjne wystąpiły do M. P. i O. S., przedstawiając konieczność przyjścia z doraźną pomocą głodującym robotnikom.

Poznań

ŚWIĘTO 11 LISTOPADA A NIEETATOWI PRACOWNICY PAŃSTWOWI.

W związku z obchodem 11 listopada, p. Wojewoda Bniński wydał nawet okólnik, jakie fraki powinni mieć urzędnicy i inni panowie, zaproszeni na raut z okazji święta....

Urzędnicy i pracownicy zakładów kolejowych i państw. nie pracowali.

Krążą jednak pogłoski, że pracownicy kolejowi dziennie płatni nie będą mieli za ten dzień zapłacone, tak, jak pracownicy etatowi. Jeżeliby faktycznie tak być miało, byłaby to wielka niesprawiedliwość, bowiem pracownicy etatowi mieliby faktyczne święto, natomiast stałodzienni mieliby, zamiast święta, jednodniową głodówkę...

Należałoby wyjaśnić, jak sprawa ta przedstawia się w rzeczywistości, ażeby nie było rozgoryczenia wśród nieetatowych pracowników państwowych.

Czechowice

SUKCES CENTR. ZW. GÓRNIKÓW PRZY WYBORACH DO RADY KOPALNIANEJ NA KOPALNI „SILESIA".

Na dzień 18 listopada ogłoszone zostały na kopalni „Silesia" wybory do Rady kopalnianej. Na 1370 zatrudnionych do głosowania było 1099. Zarząd oddziału Centralnego Związku Górników wystawił następujących kandydatów: 1) Olejak Antoni, górnik, 2) Skalski Józef, górnik, 3) Surowiec Jan, górnik, 4) Kuś Józef, górnik, 5) Zyzański Aleksander, górnik, 6) Strzelczyk Jan, wozak, 7) Bacza Emil, wozak, 8) Hanzel Franciszek, kowal, 9) Gnutek Wojciech, kowal, 10) Bargieł Jakób, stolarz. Ponieważ żadna inna lista nie wpłynęła, głosowanie się nie odbyło i komisja wyborcza w dn. 18 listopada protokularnie uznała listę kandydacką Centr. Związku Górników.

Z ŻYCIA PARTJI

W środę, dnia 24 b. m.

Starówka. O godz. 7, Rycerska 6, posiedzenie komitetu dzielnicowego

Koło tramwajarzy „Starówka". O godz. 7, Rycerska 6, zebranie Koła.

Jerozolima. O godz 7, Chłodna 41, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Org. PPS. O godz 7, Al. Jerozolimskie 6, ogólne zebranie członków. Na porządku dziennym sprawy zawodowe.

Mokotów. O godz. 7, Bagatela 12a, ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Edward Zawadzki wygłosi referat n. t. „Stosunek PPS do Rządu Piłsudskiego".

Wola-Czyste. O godz 6, Wolska 44, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Medard Downarowicz wygłosi referat n. t. „Stosunek PPS do Rządu Piłsudskiego".

Ochota. O godz. 6, Grójecka 59, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Stefan Haupa wygłosi referat n. t. „Stosunek PPS do Rządu Piłsudskiego".

Czerniaków. O godz. 7, Solec 67, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W czwartek dn. 25 b. m.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu Chłodna 41 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

N. Bródno. Godz. 5, Syrokomli 22, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. PPS. Godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie komitetu.

Kolejowa Organizacja P. P. S. W środę, dnia 24 b. m. w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) o godz. 6.30 w. odbędzie się posiedzenie Komitetu Kolejowego P. P. S. w sprawach bardzo ważnych. Wszyscy członkowie Komitetu oraz mężowie zaufania powinni przybyć obowiązkowo.

RADA PARTYJNA WOJ. KRAKOWSKIEGO

W niedzielę, dn. 28 b. m. odbędzie się w Krakowie w sali Domu Ludowego, przy ul. Dunajewskiego 5, Zjazd Rady P. P. S. woj. Krakowskiego.

Z ramienia C. K. W. w posiedzeniach Rady wezmą udział tow. tow. Barlicki, Daszyński i Niedziałkowski.

Obecni będą przedstawiciele wszystkich organizacji partyjnych województwa.

Przemyśl

ROZSZERZENIE „NOWEGO GŁOSU PRZEMYSKIEGO".

Począwszy od 3 grudnia 1926 r. „Nowy Głos Przemyski, organ towarzyszów naszych w Przemyślu, zawierać będzie stale 10 stron druku, zamiast dotychczasowych 4.

Do numeru dołączony będzie bogaty dodatek ilustrowany.

Ruch kult-oświatowy

PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE T. U. R. „Figle polityczne".

Oddział Warsz. T. U. R. zakupił przedstawienie na dzień 5-go grudnia w teatrze Letnim przedstawienie teatralne. Dana będzie wesoła komedja Tristana Bernarda i Alfreda Athisa p. t. **„Figle polityczne".**

Bilety w cenie od 50 gr. do 3.50 zł. nabywać można w Sekretarjacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 7—8 wiecz. (pokój) Nr. 12, tow. Żurkówna). Tow. kolporterzy otrzymują 5 proc.

Koło Ekonomiczne z referatem wstępnym t. Winteroka odbędzie się w piątek 26 b. m. o godz. 7 wiecz. w tymże lokalu.

Wieczornica akademików. Dnia 4 grudnia o godz. 10 wiecz. odbędzie się Wieczornica towarzyska Z. N. M. S. w lokalu Tow. Artyst. Trębacka Nr. 10. Zaproszenia nabywać można we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7 do 8 wiecz. w Sekretarjacie Z. N. M. S. Al. Jerozolimskie 6.

Komitet Gwiazdkowy odbędzie posiedzenie w czwartek, o godz. 7-ej, w lokalu, Królewska 16.

POKWITOWANIA.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem niniejszem kwituje z następujących ofiar: H. M. tytułem ofiary 25 zł., Stankiewicz Piotr, tytuełm kary za pijaństwo, 10 zł.

——::o::——

Z sądów.

O puszczanie w obieg fałszywej monety. Świadek - oskarżony...

W sądzie okręgowym rozpatrywano wczoraj sprawę niejakiego Feliksa Patykowskiego, oskarżonego o puszczanie w obieg fałszywej monety. Jeden fałszywy banknot 20-zł. dał on w cukierni Hisowej na Marszałkowskiej 61, drugi w sklepie Bilińskiej, gdzie go jednakże odrazu aresztowano.

Śledztwo w tej sprawie prowadził asp. Bachrach. W czasie śledztwa zeznał osk., że banknoty te otrzymał na placu Kercelego od kolegi swego szwagra, Gersza. Patykowski był już uprzednio pięć razy karany sądownie.

Wezwany w charakterze świadka Bachrach, przybył do Sądu pod eskortą policji. Ponieważ nie pamiętał swych zeznań, musiano je odczytać.

Wesołość na sali sądowej wywołał okrzyk, pełen oburzenia, Bachracha w momencie, gdy sędzia Hermanowski, wzywając św. do przysięgi, rzekł: „asp. Bachrach wyznania Mojżeszowego". „Jestem katolikiem" — krzyknął z całych sił św.

Sąd skazał Patykowskiego na 4 lata więzienia, Gersza uniewinnił. L. K.

——::o::——

Zycie gospodarcze.

Rezerwy zbożowe w Krakowie.

Dziś wyjeżdża do Krakowa delegacja min. spraw wewnętrznych z radcą ministerjalnym p. Szwalbem na czele. Delegacja będzie miała za zadanie definitywne załatwienie sprawy rezerwy zbożowej dla Krakowa. Jednocześnie rozstrzygnięta zostanie sprawa użycia publicznych składów towarowych na cele rezerwy zbożowej. Łącznie z delegacją wyjeżdża, w charakterze rzeczoznawcy, inż. Lewicki, celem zbadania stanu budowy piekarni mechanicznej w Krakowie.

Handel z Rosją.

W październiku r. b. wysłano ogółem z Polski do Rosji 2.486 wagonów towarów, z czego 2.387 wagonów węgla. W tym samym miesiącu przywieziono z Rosji do Polski 872 wagony towarów, z czego 789 wagonów rudy żelaznej.

Tranzytem przez Polskę przeszło do Rosji 381 wagonów, zaś w kierunku odwrotnym 584 wagonów. (PAT.).

———

Na prywatnym rynku walut tendencja spokojna. Obroty małe. Dolary notowano 8.99 i ¾ do 9 zł. Za ruble złote płacono 4.74 i pół, co przy parytecie 52,73 odpowiada stosunkowi 9 zł. za 1 dolar. Ogólny obrót na giełdzie oficjalnej wyniósł około 315 tys. dolarów. Zapotrzebowanie pokryte było w znacznej części przez Bank Polski. W niewielkiej ilości przez banki prywatne. Czeki i wpłaty na New-York notowano 9, kabel 9.02 i ¾. Gotówką 8.99. Z dewiz europejskich podniósł się Medjolan z 37.15 na 37.85. Paryż natomiast spadł z 32.30 na 32.10. Londyn z 43.70 na 43.69; lekką zwyżkę wykazała Belgja, zniżkę Wiedeń.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—9.01
Franki francuskie za 100—32.30
Funty angielskie za 1—43. 69
Floreny holend. za 100—360.60
Kor. czesko—słow. za 100—26.72
Franki szwajcar. za 100—173.95
Szylingi austrjackie za 100—127.18
Liry woskie 100—37.95

WYPADKI

PRZYGNIECIONY DACHEM.

Przy budowie budynku przy ul. Olesińskiej nr. 11 w Mokotowie zerwała się część dachu, przyczem belka przygniotła robotnika 64-letniego Michała Lipskiego (Olesińska 11), zajętego przy pracy. Lekarz Pogotowia stwierdził zwichnięcie kręgosłupa w okolicy lędźwiowej i przewiózł Lipskiego do szpitala Dzieciątka Jezus.

ARESZTOWANIE SZANTAŻYSTY.

Policja X komisarjatu aresztowała Pawła Sztajnguela (Franciszkańska 24), b. urzędnika redakcji „Przeglądu Teatrów Stolicy". Sztajnguel sprzedawał bilety w języku francuskim na koncert, mający się odbyć jakoby w hotelu Europejskim dnia 27 b. m. Bilety te sprzedawał jedynie przedstawicielom państw zagranicznych i osobom urzędowym, a nawet niektórym ministrom. Sztajnguel przyznał się do oszustwa, motywując, iż robił to z biedy. Posiadał przy sobie spis osób zaproszonych na ów koncert; na spisie widnieją własnoręczne podpisy kilku obecnych ministrów. Na programach było podane, że koncert organizują redakcje: „Tygodnik Ilustrowany" i „Przegląd Teatrów Stolicy".

ZNOWU POŻAR W MŁYNIE.

Wczoraj o godz. 7 rano wynikł pożar w młynie parowym Warsz. Tow. Akc. przy ul. Objazdowej nr. 2, gdzie w sali na 1 piętrze znajdują się t. zw. filtry i skład mąki.

Pogotowie praskiego oddziału straży, po wyrąbaniu części podłogi i rozebraniu podstawy maszyn do oczyszczania mąki, akcję w ciągu godziny ukończyło. Przyczyna pożaru: wytworzenie się iskry wskutek zatarcia transmisji.

Zderzenie samochodu z wozem. Przy zbiegu ul. 11 Listopada i Kowieńskiej samochód nr. 757 najechał na przejeżdżający wóz magistracki. Skutkiem zderzenia wóz i samochód zostały częściowo uszkodzone, woźnica zaś Jan Białecki (Grochowska 81), spadł z wozu na bruk i potłukł się ogólnie.

W przystępie ataku furji. W Starej Miłośnie 26-letni Wacław Biały, pocztyljon, mieszkaniec Starej Miłosny, w przystępie ataku furji zadał sobie nożem cios w szyję. Rannego desperata przewiozło Pogotowie do szpitala żydowskiego na Czystem.

Podczas gry w piłkę. W parku Sobieskiego podczas gry w piłkę nożną upadł i złamał prawe podudzie 25-letni Borys Bułanow, student. Pogotowie przewiozło B. do lecznicy „Omega".

Wybuch granatu ręcznego. W ogrodzie „Frascati" przy ul. Wiejskiej nr. 10 jeden z chłopców bawiący się 15-letni Jerzy Kowalew znalazł zapalnik od granatu ręcznego. Podczas manipulowania, chłopiec spowodował eksplozję. Kowalew wyszedł bez szwanku, natomiast bawiący się w pobliżu 6-letni Kazimierz Tomaszewski (Wiejska Nr. 2), uległ lekkiemu pokaleczeniu lewej ręki i twarzy. Po opatrunku przez Pogotowie, matka dziecko zabrała do domu.

Krwawa rozprawa o mieszkanie. W baraku Polskiego Czerwonego Krzyża na Żoliborzu w mieszkaniu Piotra Domańskiego wynikła bójka na tle mieszkaniowym z sublokatorem Joachimem Łozińskim. W czasie bójki Łoziński ugodził Domańskiego w lewą pachwinę. Pogotowie przewiozło rannego do szpitala żydowskiego.

Wykrycie kradzieży po roku. Eugenja Purzycka, zamieszkała w Burakowie przy ul. Ogólnej Nr. 14 oskarżyła o kradzież 3 kaczek lokatora tegoż domu Romana Guta oraz Szymka Zilbermana. Policja 26 komisarjatu dokonała rewizji w mieszkaniach powyższych, lecz kaczek nie znalazła, natomiast znalazła kożuch, który jak się okazało skradziono przed rokiem z płotu Franciszka Stęczkowskiego (Ogólna 13), Guta i Zilbermana aresztowano.

Wypadki samochodowe. Wczoraj w południe na ul. Marszałkowskiej, przed domem nr. 130, pod samochód nr. 18773 (659) dostała się w czasie przebiegania przez jezdnię 18-letnia Bela Wafelówna. Dzięki przytomności umysłu szofera, Wafelówna została uderzona jedynie skrzydłem samochodu.

— Na ul. Rymarskiej, przed domem nr. 4, pod przejeżdżający samochód dostała się przechodząca przez jezdnię 65-letnia Karlina Klejtowa, zam. przy ul. Browarnej 10. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie głowy i, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł poszwankowaną do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Na ul. Wołyńskiej, przed domem nr. 8, został uderzony przejeżdżającym samochodem 60-letni Wolf Wilkowicz, szklarz (Wołyńska 8). Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie prawego kolana i przewiózł poszwankowanego do szpitala żydowskiego.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Zakopanem rano było pochmurno, temperatura 14°, najniższa z nocy 12°; wiatr halny do 20 m/sek. Temperatura najwyższa wynosiła w Warszawie 14°9, najniższa 8°9.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: w środku, na południu i południowym zachodzie zachmurzenie umiarkowane, na północy i północnym wschodzie — duże z przelotnemi deszczami, temperatura mało zmieniona. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Z Rady m. st. Warszawy. 340 posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się jutro o g. 19 w sali obrad Rady Miejskiej.

Odczyt Claude Farrere'a odbędzie się dziś w sali Filharmonji o godz. 8.30 wiecz. na temat: „Kobieta wczoraj, dziś i jutro".

Kasa: Chodowiecki Krak. Przedmieście 9.

Stołeczny Związek Lokatorów i Sublokatorów m. Warszawy, mieszczący się poprzednio przy ul. Świętokrzyskiej nr. 11, przeniósł z dniem 10 b. m. biuro swoje na ul. Chmielną nr. 12.

Inspekcja rządowa piekarń warszawskich. We wtorek 23 b. m. komisja, złożona z przedstawicieli departamentów: samorządowego i zdrowia min. spraw wewn., przedstawiciela kom. rządu i rzeczoznawcy inż. Lewickiego, dokonała inspekcji piekarń warszawskich. Komisja zwiedziła kilka mniejszych piekarń i stwierdziła, że we wszystkich tych piekarniach stan sanitarny pozostawia bardzo wiele do życzenia i że urządzenia nie odpowiadają wymaganiom obowiązujących przepisów

Spis poborowych rocznika 1906. Dziś, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1906, winni stawić się w sekcji wojskowej Magistratu przy ul. Daniłowiczowskiej 1 mieszkańcy VII komisarjatu p. p., nazwiska których rozpoczynają się od S do Z.

Szkarlatyna. Ogólna ilość chorych na szkarlatynę w szpitalach warszawskich wynosiła w poniedziałek rano 537 osób. W ciągu tego dnia przybyło 18 nowych chorych, razem więc było 555 osób. Z tego wyzdrowiało w omawianym dniu 21 pozostało tedy na wtorek 534 osoby, a więc o 3 mniej, niż na dzień poprzedni. W ostatnim okresie tygodniowym, t. j. od 14 do 20 listopada, przybyło nowych chorych 126, gdy w poprzednim tygodniu sprawozdawczym — 131.

Wydawanie fantów Loterji Akademickiej. Z dn. 25 b. m. upływa ostatni termin wydawania fantów Loterji Akademickiej. Fanty wydawane są w składach Loterji Akademickiej „Łobzowianka". Fanty, nieodebrane do dn. 25 b. m., przechodzą na własność Komitetu „V Tygodnia Akademika".

Na wdowy i sieroty po poległych policjantach. W dniu 21 b. m. o godz. 12 odbyło się w kinoteatrze „Palace" wyświetlenie filmów: „Policja reguluje ruch" i „Lawina", z którego czysty dochód przeznaczony został na zapomogi dla wdów i sierot po funkcjonarjuszach Policji Państwowej.

Zarząd Kasy Samopomocy W. F. P. P. składa serdeczne podziękowanie dyrektorowi wytwórni filmowej „Sfinks", p. Aleksandrowi Hertzowi za bezinteresowne użyczenie wspomnianych filmów, jak również Dyrekcji kinoteatru „Palace" za bezpłatne oddanie sali kinoteatru.

—::o::—

Z Radjostacji Warszawskiej.

na środę, 24 listopada 1926 roku.

15.00—15.15 Komunikat gospodarczy.
17.00—17.25 Program dla dzieci.
17.30—18.30 Jazz-band.
18.30—18.55 „Skrzynka pocztowa", korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.
19.00—19.25 Odczyt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym" wygłosi prof. Henryk Mościcki: (Dział: „Historja Polski").
19.30—19.45 Komunikat rolniczy.
19.45—19.55 Nad program Rozmaitości.
19.55—20.20 Odczyt p. t. „Architektura renesansu i nowożytna" wygłosi prof. Lech Niemojewski (Dział: „Historja sztuki").
20.30—22.00 Koncert wieczorny. Muzyka lekka

—o::o—

ROZMAITOSCI

JAŚMIN KWITNIE. Niezwykle ciepła pogoda, panująca w Polsce i w całej środkowej Europie wywołała już rewolucję w świecie roślinnym. Pisma austrjackie donoszą, że kasztany kwitną poraz drugi; okres wegetacyjny róż jeszcze wcale się nie kończy; również drzewa owocowe w pełnym są rozkwicie. W wiedeńskim parku ratuszowym znajduje się okaz jaśminu chińskiego pochodzenia. Kwitnie on normalnie od stycznia do marca, swemi żółtemi świecącemi pąkami zwiastuje radośnie zbliżającą się wiosnę. Obecnie jaśmin ten jest w pełnym rozkwicie.

Niektórzy uczeni twierdzą, że żyjemy w epoce przesunięcia pór roku. Niewiadomo ile w tem prawdy, ale w każdym razie obecna „wiosenna" późna jesień przemawiałaby na korzyść tej teorji.

„NAJWIĘKSZY TCHÓRZ STULECIA". Policja faszystowska gorączkowo poszukuje karty pocztowej, rozpowszechnianej potajemnie we Włoszech i Francji, a zawierającej tekst następujący (w języku włoskim i francuskim):

„W r. 1858 Orsini rzuca bombę na Napoleona III i 156 zabitych.

Napoleon III walczy w r. 1859 na czele 100 tys. Francuzów pod Solferino za zjednoczeniem Włoch.

Humbert I ginie od rewolweru Bresci'a po ocaleniu od zamachów Passananta i Acciaritosa.

Syn jego Wiktor Emanuel III mimo zamordowania ojca i mimo zamachu na niego samego ze strony Alby nie domaga się nadzwyczajnej ochrony.

Ale Mussolini po sztucznym zamachu Zamboniego, nieudałym zamachu pani Gibson i bombie Lucettiego (4 lekko rannych) żąda od ustawodawstwa włoskiego kary śmierci i chce wypowiedzieć wojnę Francji.

Zadraśnięcie kulą Gibsonowej przyprawiło go o godzinne zemdlenie, po bombie Lucettiego był strasznie zdenerwowany, jednem słowem Mussolini wystawił sobie świadectwo największego tchórza stulecia".

OPIŁKI WIEDZY. Z kawału stali, mającego metr kwadratowy w obwodzie a centymetr grubości, można wyprodukować 3500 piór do pisania.

Gwiazdę Neptun odkrył Galle w Berlinie w r. 1846, potem jak Le Verrier (Paryż) drogą rachunku wykazał konieczność jej istnienia.

U ciężko chorych suchotników gromadzi się w jednej kropli krwi do 500 tys. bakteryj gruźlicy.



Sanki ze śmigłem.

Podczas nowego sezonu sportu zimowego z powodzeniem są używane sanki ze śmigłem podczas przejażdżek na jeziorach.

TEATR I MUZYKA

TEATR ĆWIKLIŃSKIEJ I FERTNERA. „Kiedy wrócisz?" komedja w 3-ch aktach W. Maughana (przekład z angielskiego).

Recepta na niewiernych mężów podana w tej komedji i uwieńczona powodzeniem, jest taka: Nie naprzykrzaj się mężowi zanadto swoją miłością, nie pilnuj go, nie ściągaj mu wciąż na kolanach, nie pilnuj go wciąż, a gdy cię zdradza, nie ścigaj go, nie przeszkadzaj, owszem ułatwiaj, niech ta druga mu się naprzykrza i stanie się w końcu ciężarem, a ty w końcu wygrasz. Ta recepta, bardzo wątpliwej wartości, z pewnością nie przekonała pań, choć może przypadła do gustu panom. Gdyby tę sztukę napisał autor polski panie wywołałyby go na premierze zaraz po I akcie, aby go zasypać — zgniłemi jabłkami. Prawdopodobnie p. Maughan został wynajęty przez mężów, aby otumanić żony. Jego sztuka powinna być grana zwłaszcza w czasie poprzedzającym słomiane wdowieństwo mężów.

Pozatem sztuka przebiega przyzwoicie: ogniska domowe zostaje uratowane. Dobrym i jako tako nowym efektem jest to, że ową receptę podaje — profesor matematyki, któremu wszyscy z początku zarzucają zupełną nieznajomość życia. Efektywny jest też wybór środowiska: mężem jest lekarz i mamy komiczną scenę przyjmowania pacjentów. Jest wśród nich wesoły typek: kobietka nie znająca większej przyjemności nad leczenie się i zażywanie.

Sztuczkę tę, dosyć zabawną, grano poprawnie i z humorem, w stylu — jak zwykle — jaskrawym. Żonę grała p. Ćwiklińska, która nigdy nie umie grać ról dwoistych: ironję żony wobec męża i przyjaciółki podkreśla tak grubo, tak nie umie jej zamaskować dobroduszności, że słuchacz wciąż dziwić się musi, czemu już w I akcie i mąż i przyjaciółka odrazu tej nieudolnej komedji nie przeniknęli.

K. I.

Teatr Wielki. Dziś „Dziewczyna z Zachodu".

Teatr Narodowy. W Teatrze Narodowym powróciła na afisz komedja A. Wroczyńskiego „W miłosnym labiryncie".

Teatr Letni. Dziś wchodzi na repertuar Teatru Letniego najnowsza komedja J. Montgomeryego p. t. „Tajemnica powodzenia".

Teatr Polski. Codziennie „Dzieje Grzechu".

Teatr Mały. Dziś komedja Sarmenta „Najpiękniejsze oczy w świecie".

Teatr Niewiarowskiej. W środę i czwartek o godz. 8.15 wieczorem występy baletu rosyjskiego.

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Dziś „Kiedy wrócisz" z p. Ćwiklińską w roli głównej.

Teatr im. Fredry. We wtorek poraz drugi „Głośna Sprawa". Dochód przeznaczony na Gwiazdkę dla inwalidów wojennych.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i jutro „Jarmark małżeński". W czwartek, dn. 25 b. m. premiera oryginalnego utworu Szaloma Asza p. t. „Motke złodziej".

Perskie Oko. Codziennie „Dzieje... Śmiecha".

Teatr Qui Pro Quo. Dziś i codziennie rewja p. t. „Karuzela".

Teatr Olimpja. Codziennie rewja „Lot Warszawa — Tokjo — Kłakiduды".

Teatr Eldorado (Hoża 29). Inauguracyjny program „To dopiero początek".

Koncerty Wydziału IX Oświaty i Kultury. W dniu 25.XI.1926 r. (czwartek o 12.30 w poł.) w Filharmonji odbędzie się V-ty Koncert dla młodzieży szkolnej, poświęcony polskiej muzyce tanecznej i pieśni ludowej, (program II-gi). Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego, p. M. Salecki (śpiew), J. Dworakowski (skrzypce). Słowo wstępne wygłosi prof. Tadeusz Mayzner. Bilety są do nabycia wyłącznie w Wydziale Oświaty i Kultury — Senatorska Nr. 14 od 10 do 2-ej, tel. 280-85.

Z teatrów świetlnych.

COLOSEUM. — Prawo pierwszego męża.

Niemiecki dramat psychologiczny, z wybornym dramatycznym aktorem niemieckim Wagnerem i Olgą Czechową.

Pierwszy mąż rzekomo ginie na wojnie, żona poślubia drugiego. Wraca mąż pierwszy, że jest brutalem, żąda powrotu żony. Widząc że nic nie wskóra popełnia samobójstwo (nie zupełne) a następnie oskarża 2-go męża o zamach na swoją osobę. Robi się dramat. 2-gi mąż idzie do więzienia. Dla ratowania go żona zgadza się na powrót do 1-go męża, który nie przestaje ją dręczyć. Ostatecznie 2-gi mąż wyrywa ją ze szponów dręczyciela.

Dramat posiada duże napięcie dramatyczne i jest zbudowany prawidłowo. Całość robi nawet wrażenie.

Nad program 7-mio aktowa wyborna komedja. Młody dramaturg nie może zdobyć uznania; w chwili fikcyjnej śmierci staje się sławny; stawiają mu pomnik, kupują jego utwory. Autor sam asystuje przy tych uroczystościach w roli swego brata... i żeni się poraz drugi z własną żoną, rzekomo wdową po sobie. Bardzo ładne zdjęcia z morza urozmaicają akcję.

Ika.

Kino Stylowy. „Złodziej z Bagdadu".
Kino Apollo. „Kwiat Nocy" z Polą Negri.
Kino Colosseum. „Prawo pierwszego męża".
Kino Palace. „Trędowata".
Kino Wodewil. „Ostatnie dni Pompei".
Kino Splendid. „Kiki" z Normą Talmadge.
Kino Pan. „Zdeptany honor" z Dorothy Mackeil i Convey Tearle.
Kino Corso. „Zdeptany honor" z Dorothy Mackeil i Convay Tearle.
Kino Światowid. „Quo Vadis".
Kino Nowości. „Za głosem serca".

—::o::—

ZE SPORTU

KLASYFIKACJA „ŁUCZNIKA" WITTIGA.

Obecny stan punktów czołowych klubów w klasyfikacji o puhar prof. Wittiga po dwóch latach przedstawia się następująco: 1) Polonia 115 pkt., 2) AZS 114 pkt., 3) Warszawianka 17 pkt., 4) Pogoń 16 pkt., a następnie Warta, AZS Poznań, Cracovia i in. Nagrodę otrzymuje na własność ten klub, który zdobędzie największą punktów po pięciu latach, a więc w końcu roku 1929.

RÓŻNE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

— W nadchodzącą niedzielę odbędzie się prawdopodobnie mecz międzyuczelniany: Politechnika — W. S. H.

— Niedzielny mecz Polonji we Lwowie z tamtejszą Pogonią zakończy oficjalny sezon piłkarski mistrza stolicy.

— Na wiosnę roku przyszłego został zakontraktowany mecz międzypaństwowy: Rumunja-Polska.

— Jak się dowiadujemy mistrzostwa w ping-pong'u odbędą się dopiero w styczniu 1927 r.

— Polski Związek Hockeyu Lodowego otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w mistrzostwach hockeyowych Europy, które odbędą się w Wiedniu w dniach 20—30 stycznia.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.